

Towarzysz
WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
WARSZAWA

Drogi Towarzyszu Wiesławie!

Wyrażając uczucia i myśli wielkopolskiej organizacji partyjnej, mieszkańców miasta Poznania i społeczeństwa Wielkopolski, składamy Wam w 65 rocznicę urodzin serdeczne życzenia.

Wielkie i przełomowe wydarzenia w historii ostatniego ćwierćwiecza naszego kraju, wszystko czym szczyści się i chlubi Polska Ludowa, łączy się nierozdzielnie z Waszą osobą, Waszą pracą, myślą i działalnością, jako przywódcy partii i narodu.

Przyjmijcie, Towarzyszu Wiesławie, od ludzi pracy naszego regionu wyrazy szacunku za Wasz życiowy trud, oddanie bez reszty interesom klasy robotniczej, wierność zasadom, rewolucyjny hart, niestrudzoną pracowitość i skromność, które zaskarbiają Wam zaufanie, szacunek i gorącą sympatię całego narodu.

W dniu urodzin życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Wiesławie, dobrego zdrowia, długich lat życia, aby Wasza wiedza i doświadczenie służyły jak najdłużej partii, klasie robotniczej, narodowi i ludowemu państwu.

Zapewniamy Was, że nie będziemy oszczędzali wysiłków nad realizacją programu intensywnego rozwoju kraju nakreślonego przez V Zjazd i sta nowicęgo podstawę rozkwitu naszej Ojczyzny.

Egzekutywa
Komitetu Wojewódzkiego
PZPR w Poznaniu
Prezydium Rady Narodowej
miasta Poznania
Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej
w Poznaniu
Prezydium
Poznańskiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu
Prezydium
Wojewódzkiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu
w Poznaniu

Poznań,
dnia 6 lutego 1970 roku

Dyskusja na zjeździe FPK

W czwartek przed południem na XIX zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej toczyła się dyskusja nad referatem członka Biura Politycznego, sekretarza KC FPK G. Marchais.

Zjazd utworzył 5 komisji roboczych. (PAP)

POGODA

6 bm. będzie zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Miejscami na północy kraju opady śniegu, a na pozostałym obszarze — śniegu z deszczem. W dzielnicach północnych chłodniej. Na północy i w centrum — gołoledź. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy i zero st. w centrum do plus 2 st. na południu.

Oświadczenie U Thanta

Sprawa Namibii jest jednym z najstarszych, nierozwiązanych do tej pory problemów kolonialnych, jaki stoi przed Organizacją Narodów Zjednoczonych — podkreślił sekretarz generalny ONZ U Thant, występując na posiedzeniu specjalnego podkomitetu Rady Bezpieczeństwa.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Wyroki w Hiszpanii

Według doniesień z Madrytu tamtejszy sąd skazał 4 studentów uniwersytetu madryckiego na karę po 6 miesięcy więzienia i po 10 tys. peset grzywny za udział w demonstracji 15 lutego 1968 r. Studenci protestowali wówczas przeciwko represjom policyjnym.

Nowy prezydent Kostaryki

Ostateczne wyniki wyborów przeprowadzonych w ostatnią niedzielę w Kostaryce potwierdzają,

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
6
LUTY
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 31 (8075)
Cena 50 gr

65 rocznica urodzin Władysława Gomułki



W piątek, 6 lutego, przypada 65 rocznica urodzin Władysława Gomułki — I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR.

W dniu tym społeczeństwo Polski serdecznie pozdrawia przywódcę naszej partii, który całe swe życie związał z niestrudzoną walką i pracą dla dobra klasy robotniczej i całego narodu.

Jego długoletnia działalność jako polityka i męża stanu zjednała mu głębokie zaufanie i gorącą sympatię narodu, a na arenie międzynarodowej wysoki autorytet — jako czołowego działacza światowego ruchu robotniczego.

Z okazji 65-lecia Władysława Gomułki społeczeństwo polskie życzy towarzyszywi Wiesławowi dobrego zdrowia i długich lat życia w służbie socjalizmu, narodu i partii.

W CDU/CSU

Odświeżanie starych koncepcji w sprawie stosunków z Polską

Sekretarz frakcji CDU/CSU w Bundestagu Olaf von Wrangel przedstawił na łamach biuletynu swej partii „Deutschland Union Dienst” koncepcje CDU/CSU w sprawie stosunków z Polską.

Von Wrangel zastrzegł się, że dialog z Polską „nie może być obciążony od początku żadnymi żądaniami” których

— jak oświadcza polityk CDU „Republika Federalna nie jest w stanie spełnić”. „Odnosi się to także do sprawy ostatecznego wytyczenia granicy, której rozstrzygnięcie powinno być zastrzeżone dla traktatu pokojowego”.

Centrala organizacji rewizjonistycznych tzw. „Związek Wypędzonych” (BDV) ogłosiła w środę oświadczenie, w którym omawia stanowisko rządu federalnego, zajęte wobec przesiedleńców w kwestii Odrzy-Nysy. Rząd federalny — informuje BDV — „jasno oświadczył”, że w kwestii Odrzy-Nysy nie powinno nastąpić „żadnego formalnego przesądzenia z góry ostatecznego rozwiązania, zastrzeżonego dla traktatu pokojowego”.

Centrala organizacji rewizjonistycznych tzw. „Związek Wypędzonych” (BDV) ogłosiła w środę oświadczenie, w którym omawia stanowisko rządu federalnego, zajęte wobec przesiedleńców w kwestii Odrzy-Nysy. Rząd federalny — informuje BDV — „jasno oświadczył”, że w kwestii Odrzy-Nysy nie powinno nastąpić „żadnego formalnego przesądzenia z góry ostatecznego rozwiązania, zastrzeżonego dla traktatu pokojowego”.

Katastrofa samolotu

W czwartek rano zginął samolot typu „Avro 748” z 39 osobami na pokładzie lecący z Asuncion (Paragwaj) do Buenos Aires. Maszyna rozbiła się prawdopodobnie w trudno dostępnym terenie.

Eksplozje w Bejrucie

W nocy z środy na czwartek w budynku, w którym mieści się redakcja bejruckiego dziennika „Al-Jajrida”, nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych. W budynku powypadały szyby z okien oraz powstały inne szkody.

Od pewnego czasu w redakcjach prasy bejruckiej eksploatują ładunki wybuchowe, podrażniając tam przez nieznaną sprawców. (PAP)

Dobrze wystartowali górnicy • Nadwyżki w hutnictwie
Newralgicznym odcinkiem transport i przemysł chemiczny

Pierwszy miesiąc ostatniego roku 5-latki

Pierwszy miesiąc bieżącego roku mamy już poza sobą. Dla gospodarki narodowej jest to rok szczególnie ważny, kłujący on bowiem całą obecną 5-latkę. Oznacza to konieczność oczyszczenia przedpola — zlikwidowania istniejących napięć i dysproporcji — dla nowych, jakościowo odmiennych zadań, których kierunki wytyczył V Zjazd partii, II i IV Plenum KC PZPR.

Odpowiedź Nixona na list Kosygina

Jak podają agencje zachodnie, amerykański podsekretarz stanu, Sisco, przyjął w środę ambasadora radzieckiego w USA Dobrynina i wręczył mu odpowiedź prezydenta Nixona na list premiera Związku Radzieckiego, Kosygina, dotyczący sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Tekstu odpowiedzi Nixona nie ogłoszono. (PAP)

Z tych względów start do realizacji tegorocznych zadań ma duże znaczenie. Jak rozpoznać ten ważny rok? Polska Agencja Prasowa zebrala wstępne informacje o tym, jak niektóre gałęzie gospodarki narodowej wykonały plan styczniowy.

Mimo niezwykle trudnych warunków atmosferycznych, wykłiki są dość pomyślne. Dobrze rozpoczęli realizację tegorocznych zadań górnicy. Mimo kłopotów, głównie transportowych, zamknęli oni styczniowy bilans 15-tysiącami ton dodatkowo wydobytego węgla.

Wykonano także założone zadania wzrostu wydajności pracy.

Znaczne nadwyżki produkcyjne — we wszystkich podstawowych asortymentach — mają na swym koncie również hutnicy. W styczniu wytworzono dodatkowo 8 tys. ton koks, 16,5 tys. ton surowki, 5 tys. ton stali, 2,5 tys. ton wyrobów walcowanych. Dostar-

Dokończenie na str. 2

Nielegalny przemyt broni do Irlandii

W środę w Londynie premier Irlandii Północnej, James Chichester-Clark konferował z brytyjskim sekretarzem stanu do spraw wewnętrznych Jamesem Callaghanem na temat sytuacji w Irlandii Północnej, która w związku ze starciami między ludnością katolicką i protestancką staje się coraz bardziej napięta. Clark potwierdził doniesienia o przemyśnieniu do Ulsteru broni. Zwrócił się on do W. Brytanii o zwiększenie liczby wojsk, które stacjonowałyby w Irlandii Północnej i czuwały nad utrzymaniem tam porządku. PAP

W Nigerii przywrócono pokój i porządek

Jak donoszą z Lagos, przedstawiciel ONZ, członek międzynarodowej grupy obserwatorów, Said Chan, stwierdził w złożonym sprawozdaniu, iż w Nigerii przywrócono pokój i porządek, a życie we wschodnich rejonach kraju zostało już prawie całkowicie unormowane.

Sprawozdanie to opiera się na danych, jakie Said Chan zebrał w czasie ostatniej inspekcji terenów, które były do niedawna objęte działaniami wojennymi. (PAP)

Nieudany rajd samolotów izraelskich na pozycje ZRA

W środę o godzinie czwartej po południu czasu lokalnego cztery samoloty izraelskie dokonały rajdu na pozycje egipskie w strefie Kanalu Sueskiego. Egipska artyleria przeciwlotnicza ostrzelała samoloty agresora i zmusiła je do odwrotu. Dwóch żołnierzy ZRA zostało rannych.

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości,

że w środę dwukrotnie doszło do wymiany ognia między wojskami izraelskimi i jordańskimi w rejonie mostu króla Husajna w południowej części doliny Jordanu.

Pierwsza wymiana ognia rozpoczęła się o godzinie 16.50 czasu lokalnego i została spróbowana przez wojska izraelskie. Trwała ona 35 minut.

Wojska izraelskie zaatakowały ponownie pozycje jordańskie z broni artyleryjskiej i maszynowej o godz. 17.40.

KRÓL HUSAJN W KAIRZE

W czwartek przybył do Kairu król Jordanii Husajn. Na lotnisku przywitał go prezydent ZRA Nasser. Król Husajn weźmie udział w konferencji na szczycie krajów arabskich bezpośrednio zaangażowanych w konflikt z Izraelem, która rozpoczyna się tu w sobotę. PAP

Z okazji Nowego Roku

NFW Wietnamu ogłosił rozejm

O północy czasu warszawskiego ze środy na czwartek rozpoczął się 4-dniowy rozejm ogłoszony przez NFWWP z okazji księżycowego Nowego Roku. Rozejm ten nie jest rezygnacją z wojny, a jedynie 24-godzinna „przerwa w działaniach ofensywnych”. Na kilka godzin przed wejściem w życie rozejmu, artylerzyści partyzanci ostrzelali 5 obiektów wroga na terenie Wietnamu Południowego.

Przed wejściem w życie rozejmu doszło także do trzech poważnych walk — w delcie Mekongu i w pobliżu granicy z Kambodżą.

Jednocześnie amerykańskie bombowce „B-52” kontynuowały nieustanne naloty na terytoria położone w pobliżu granicy z Laosem i Kambodżą. PAP

Flaga NRD na imprezach w Niemczech Zachodnich?

Konferencja ministrów spraw wewnętrznych krajów zachodniemieckich, która obradowała w środę w Hagen, wyraziła zgodę na zasadę nakazującą wywieszanie w Republice Federalnej flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej podczas wszystkich imprez sportowych oraz w czasie targów i innych wydarzeń, w których uczestniczyć będzie NRD.

Ostateczna decyzja w sprawie wywieszania flagi NRD w NRF za leży od gabinetu federalnego. PAP

Już 14 osób chorych na ospę

Szczepienia ochronne w Sauerland

Liczba chorych na ospę na obszarze Sauerland wzrosła do 14. Potwierdziło się podejrzenie ospy u 69-letniej pacjentki szpitala w Meschede. Jak wiadomo, dwie osoby z tego szpitala — 17-letnia pielęgniarka i 80-letni pacjent zmarli na ospę.

69-letnia pacjentka, u której obecnie stwierdzono ospę należy do kręgu osób, które miały bezpośredni kontakt z Berndem Kleinem. Był on pierwszą osobą u której stwierdzono ospę.

Według informacji dyrekcji szpitala, tylko u jednej pacjentki przebieg choroby budził poważne obawy. U wszystkich pozostałych nastąpiła dalsza poprawa.

Na obszarze trzech powiatów Sauerland (Nadrenia północna — Westfalia) przeprowadza się szczepienia ochronne, którymi objęto około 100 tys. osób. (PAP)

25 LAT TEMU

WTOREK, 6 LUTEGO 1945 ROKU

Mimo zacieklego oporu hitlerowskich wojsk tkwiących w Poznaniu, wciąż ludzonymi bliskością odsiecz, wojska radzieckie wydzielone do wyzwolenia lewobrzeżnych dzielnic spychały coraz bardziej przeciwnika ku Cytadeli.

Oddziały 82 dywizji gwardii gen. Chetaigurowa, wyzwalające północno-zachodnie dzielnice miasta prowadziły natarcie przez Winogrody docierając nocą — na 7 lutego do terenów cmentarnych przy ul. Ugory (dziś Park Kosynierów), na północ od Cytadeli. Został też zdobyty fort „Tietzen”, pierwszy z 4 oddzielnych już od Cytadeli fortów przy ul. Lechickiej.

W śródmieściu zakończono oczyszczanie od Niemców plac Wolności. Jednocześnie oddziały 27 dywizji gen. Głębowa likwidowały jeden po drugim punkty oporu przy Walech Leszczyńskiego (dziś Stalingradzka), Walech Jana III (dziś Kościuszki), a jednocześnie prowadziły natarcie ulicą Solną.

Oddziały szturmowe 74 dywizji gen. Bakanowa rozpoczęły walki w rejonie Małych Garbar i Stawnej. Próba sforsowania Warty po szczątkach Mostu Chwaliszewskiego, mimo początkowego opanowania budynków przy Chwaliszewie, zakończyła się na skutek kontruderzenia Niemców niepowodzeniem. Niemcy stawiali także zaciekle opór grupom szturmowym nacierającym na teren przeladowni, broniąc w ten sposób ostatniego połączenia mostowego pomiędzy wschodnim a zachodnim zgrupowaniem hitlerowskim, jakim był kolejowy most pod Cytadelą. Opanowanie terenu gazowni, przy czym dużą pomoc okazały grupy wolontariuszy polskich, zacieśniło przedmoście niemieckie w rejonie Mostu Rocha.

Pierwszy — zastąpiony przez Gonellę — komendant „Festung Posen” gen. Mattern, zdecydował się na indywidualną uciekę z Poznania. Zamierzał wydostać się z „kotła” w cywilnym przebraniu. Jego zamiar został odkryty jednak w ostatniej chwili i Mattern od tego dnia przebywał stale w Cytadeli. Formalnie jednak wciąż pozostawał komendantem „rejonu śródmieścia”, ponieważ Gonell nie chciał wobec podkomendnych ujawniać niewiary swego poprzednika, osłaniał pozorami jego internowanie. Zarazem Gonell stosował wobec żołnierzy coraz bezwzględniejszy terror. Zaczęto ogłaszać spisy tych niemieckich żołnierzy, którzy po przedostaniu się z Poznania za linię frontu, zostali tam rozstrzelani jako „dezercerzy z twierdzy”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

„Korki” w Nowym Jorku



Zakłócenia w ruchu drogowym, spowodowane ślizgawicą na jezdni to nie tylko nasza specjalność. Tak wyglądała 4 bm. jedna z głównych ulic Nowego Jorku, gdzie oblodzenie jezdni spowodowało kilkudziesięciometrowe zatory.

CAF — UPI — telefoto

Naprawa uszkodzonych sieci trakcyjnych i telefonicznych

W woj. krakowskim szosy zamienione w rwące strumienie

W całym kraju gwałtowna odwilż

W całym kraju temperatura wzrosła powyżej zera. Szybko topniejący śnieg stwarza nowe kłopoty kolejarzom. Woda zalewa pędnie zwrotnicowe oraz inne urządzenia stacyjne. Kolejarze, którym przyszło z pomocą pracownicy administracji oraz żołnierze, przystąpili do odprowadzania wód z terenu stacji. Akcja musi być przeprowadzona bardzo szybko, gdyż nawet niewielki mróz mógłby spowodować duże zakłócenia.

Wichury, które szalały jeszcze w środę w niektórych rejonach kraju, uszkodziły sieci trakcyjne. Poważna awaria sieci elektrycznej zdarzyła się pod Mińskiem Mazowieckim. Przez wiele godzin ruch pasażerski był tam poważnie zakłócony. Radykalnie poprawiło się natomiast kursowanie pociągów osobowych na trasie Warszawa — Nasielsk. Chociaż nie wszystkie pociągi kursowały punktualnie, jednakże opóźnienia nie przekraczały 20 min. Poprawiła się również regularność w pasażerskim ruchu dalekobieżnym. Tylko pociągi z Olsztyna i Białegostoku w dalszym ciągu przyjeżdżały do Warszawy z opóźnieniami dochodzącymi do 3 godz.

Mimo trudności, z dnia na dzień wzrasta ruch pociągów towarowych w kierunku Białegostoku. Pociągi te uzupełniają wyczerpujące się zapasy surowcowe w niektórych zakładach przemysłowych. W związku ze zbliżającymi się siewami wiosennymi, przed koleją stanęły nowe zadania — zapewnienia wagonów fabrykom nawozów sztucznych. Tymczasem niektórzy klienci, m. in. huty „Borek” i „Pokój”, ciągle za wolno rozładują towary, znacznie opóźniając rotację wagonów.

Na terenach, gdzie opady śniegu były mniejsze, drogowcom łatwiej było uporać się ze śniegiem. W całym kraju występowała jednak silna gołoledź. Z tego powodu w województwach południowych oraz w olsztyńskim, białostockim, lubelskim, kieleckim i łódzkim zamknięto dla ruchu po kilka dróg o mniejszym znaczeniu komunikacyjnym.

Trudna sytuacja panuje na drogach w rejonach podgórskich Rzeszowszczyzny. Na wielu z nich utworzyły się zasypy dochodzące do 2,5 m wysokości i do 20 km długości. Likwidowanie ich potrwa co najmniej dwa dni. Na terenach tych zawieszono 20 linii autobusowych, a 50 skrócono. W wyniku prowadzonej bez przerwy pracy ekip remontowych udało się naprawić znaczną część uszkodzonych we wtorek na skutek burzy śnieżnej — linii elektrycznych.

Międzynarodowy rok oświaty w Polsce

W czwartek odbyło się w Warszawie I plenarne posiedzenie krajowego komitetu obchodów międzynarodowego roku oświaty w Polsce. Komitet włączając się do inicjatywy ONZ, która ogłosiła rok 1970 międzynarodowym rokiem oświaty, podjął zadanie zainteresowania całego społeczeństwa aktualnymi problemami oświaty i wychowania oraz ich znaczeniem dla dalszego rozwoju kraju.

Protectorat nad obchodami roku objął przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski.

Pierwszym plenarnym obradom przewodniczyła Eugenia Krassowska. W czasie posiedzenia min. Henryk Jabłoński wygłosił referat nt. założeń programowych obchodów międzynarodowego roku oświaty w Polsce. (PAP)

Pierwszy miesiąc ostatniego roku 5-latki

Dokończenie ze str. 1

czono ponad plan 450 km różnego gatunku rur. Warto zaznaczyć, że rury stają się obecnie niezwykle cennym i niezbędnym dla dalszego rozwoju gospodarki wyrobem.

Styczeń był też okresem dalszego wydatnego wzrostu produkcji przemysłu ciężkiego. Zadania planowe wykonały wszystkie zjednoczenia tego resortu. Ponadplanowo produkcja miedzi i aluminium — wraz z wyrobami czarnej metalurgii — sprzyjać może poprawie sytuacji na tym ważnym odcinku zaopatrzenia przemysłu. Również przemysł maszynowy informuje o wykonaniu swych styczniowych zadań z niewielką nadwyżką. Wszystkie zjednoczenia wykonały plan produkcji towarowej. Miara dobrej realizacji zadań styczniowych w przemyśle maszynowym jest fakt, że o ile przed rokiem plan nie został wykonany w 43 zakładach, to obecnie tylko w 8. Wysoko, jak na obecne warunki — o prawie 2 proc. przekroczono plan stycznia w przemyśle lekkim. Wyprodukowano dodatkowe ilości poszukiwanych tkanin wełnianych i jedwabnych oraz obuwia i wyrobów dziewiarskich.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał wprawdzie w pełni swoje zadania, jednakże nie wykonano planu produkcji w tych działach, które są bezpośrednio uzależnione od warunków atmosferycznych.

Niezbędne pomyślnie wieści nadchodzą także z przedsiębiorstw przemysłu chemicznego; plan resortu zrealizowano w 98,3 proc. Również i tu na wykonaniu zadań zaważyły bezpośrednio warunki atmosferyczne i związane z nimi trudności transportowe, które uniemożliwiły zarówno rytmiczne zaopatrzenie w surowce jak i wywóz towarów z zakładów. Przemysłowi chemicznemu dały się ponadto we znaki ograniczenia dostaw energii elektrycznej i gazu oraz brak niektórych surowców z importu.

Wszystko wskazuje, że neuralgicznym odcinkiem w naszej sytuacji gospodarczej był w pierwszym miesiącu roku transport. Planowana i dodatkowa produkcja tylko wtedy ma sens, jeśli zostanie w porę wywieziona z zakładów i dostarczona odbiorcom. Meldunki z branż, które pomyślnie wyko-

Wielkopolski ZBoWiD w obchodach Dni Leninowskich

Wielkopolska organizacja ZBoWiD włączyła się również do obchodów przypadającej w kwietniu br. 100 rocznicy urodzin wielkiego rewolucjonisty — Włodzimierza Lenina. Inauguracją obchodów było wcześniejsze zebranie plenarne, któremu przewodniczył prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur. Zebranie odbyło się w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej.

Kolejnością referat pt. „Lenin a sprawa Polska” wygłosił lektor KW PZPR, ppik W. Ratajczak. Bogaty program obchodów doniosłej rocznicy przedstawił wiceprezes Zarządu Okręgu — W. Kalembe. Zaapelował on także do zebranych, by w poznańskich i wielkopolskich obchodach Dni Leninowskich nie zabrakło członków ZBoWiD.

Podczas zebrania omówiono też sprawy organizacyjne związane ze zbliżającym się VI Okręgowym Zjazdem wielkopolskiej organizacji ZBoWiD. Odbędzie się on 15 bm. W programie przewidziano podsumowanie kilkuletniej działalności oraz wytyczenie dalszych kierunków pracy. Podczas zjazdu nastąpi także wybór nowych władz Zarządu Okręgu. (a)

Kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego

5 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem ministra Janusza Burakiewicza posiedzenie kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego, w czasie którego dokonano oceny wykonania planu obrotów towarowych z zagranicą w roku 1969, a także ustalono główne kierunki pracy resortu w roku 1970, wynikające zarówno z potrzeb realizacji bieżących zadań planu rocznego jak i przygotowania następnego planu 5-letniego. W kolegium uczestniczyli wicepremier Stanisław Majewski oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM Witold Trampeżyński. (PAP)

Metody walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych

700 naukowców obraduje w Poznaniu

Blisko 700 naukowców i specjalistów z całego kraju oraz przedstawiciele Anglii i NRF uczestniczą w rozpoczętej w czwartek w Poznaniu trzydniowej ogólnopolskiej sesji naukowej, zorganizowanej z inicjatywy Instytutu Ochrony Roślin.

W pierwszym dniu obrad wiele miejsca poświęcono postulatowi, aby w walce ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych oraz sadow w szerszym zakresie stosować integracyjne sposoby, łączące środki chemiczne z metodą biologiczną i agrotechniczną. Zwrócił na to uwagę w inauguracyjnym obrady referacie, specjalista sadownictwa — prof. dr Szecepan Pieniążek. Chodzi bowiem o to, jak podkreślano na sesji, aby przy masowym stosowaniu środków chemicznych nie dopuścić do zagrożenia zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska przyrodniczego. Aktualnie produkują się w świecie kilka tysięcy preparatów chemicznych, służących do zwalczania chwastów, chorób i szkodników roślin uprawnych. Duża część środków chemicznych przy niewłaściwym ich stosowaniu może w różny sposób przenikać do organiz-

mu człowieka poprzez pozostałości szkodliwych substancji w płodach rolnych. Toteż uczestnicy sesji dokonali analizy, która pozwoli wyeliminować z użycia szkodliwe dla ludzi i zwierząt preparaty lub ograniczyć ich stosowanie. Sporo miejsca zajęły też sprawy organizacji służby ochrony roślin oraz właściwych metod rozsiewania i rozpylania środków chemicznych. (PAP)

Surowe wyroki na studentów greckich

Agencje zachodnie donoszą o nowych wyrokach sądowych w Grecji. Trybunał wojskowy w Salonikach skazał 4 bm. 9 młodych ludzi na kary od 2 lat zestania do dożywotniego więzienia. Najcięższe wyroki otrzymało 7 studentów uniwersytetu, oskarżonych o przynależność do podziemnej organizacji o nazwie „Walka ludu”. (PAP)

Młodzieżowa organizacja komunistyczna w USA

W dniach od 8 do 10 bm. w Chicago odbędzie się krajowy zjazd konstytucyjny organizacji młodzieżowej, opartej na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Organizacja będzie ściśle powiązana z KP USA, czego wyrazem jest zapowiedziana obecność przywódców partii amerykańskiej na zjeździe.

Od szeregu lat amerykański ruch komunistyczny nie posiadał swojej organizacji młodzieżowej. Organizacja tego rodzaju została rozbita na początku lat 50-tych w okresie mcarthyizmu. (PAP)

16 górników zginęło we Francji

Ekipy ratunkowe przerwały w środę wieczorem swą akcję w jednej z kopalń w pobliżu Lens w północnej Francji. W kopalni tej wydarzyła się w środę rano eksplozja a w jej wyniku zginęło 16 górników i tyluż odniosło rany. Była to najcięższa katastrofa we francuskim przemyśle górniczym w ostatnich pięciu latach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Rys. STANISŁAW ZIARNKOWSKI

Snop światła na tajemnice materii

Nowy sukces polskiej szkoły fizyki jądrowej

Podstawą zastosowania i wykorzystania energii jądrowej jest możliwość pełna wiedza o budowie jądra atomu. Tym właśnie problemem od dłuższego czasu zajmują się wybitni naukowcy na całym świecie.

Dawno już odkryto, że jądro atomu zbudowane jest z protonów, neutronów i elektronów, które naukowcy objęli wspólną nazwą nukleonów. W dalszych pracach przy użyciu potężnych akceleratorów przy spiesających nukleonów zdołano ustalić, jakie siły jądrowe działają pomiędzy nimi. Przed fizykami stał problem opisanie własności jąder atomowych na podstawie wiadomości o siłach jądrowych.

Szczególnie ważne wyniki uzyskał polski uczonec — prof. dr Janusz Dąbrowski z Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie, który badał własności jąder atomowych o dużym nadmiarze neutronów. W wyniku przeprowadzonych obliczeń zdołał on określić szereg własności takich właśnie jąder. Wyniki uzyskane przez prof. Dąbrowskiego są ważne w przewidywaniu własności

tw. jąder super ciężkich. Nad wykrzykiem występowania w przyrodzie tych jąder prowadzone są szerokie badania w wielu światowych laboratoriach, m. in. w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej w ZSRR. (PAP)

25 lat temu

Jałtańskie decyzje (2)

Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec zakładała, że decyzja o „przyroście terytorium Polski na północy i zachodzie”, nie będzie wynikiem rokoowań układających się stron — zwycięzców i pokonanych — ale, że jest decyzją mocarstw zwyciężczych i to podjętą jeszcze w czasie wojny, którą traktat pokojowy miał tylko ratyfikować.

Z niektórych wypowiedzi, szczególnie Churchill, wynika wyraźnie, że decyzja o znacznym przesunięciu na zachód i północ kosztom dotychczasowego terytorium niemieckiego nie była motywowana li tylko sympatią dla Polski, pierwszego państwa, które przeciwstawiło się zbrojnej agresji faszyzmu niemieckiego. We wspomnianym sprawozdaniu z konferencji jałtańskiej składanym przed Kongresem amerykańskim prezydent Roosevelt powiedział bez żadnych niedomówień:

„Na przestrzeni dziejów Polska była korytarzem, przez który dokonywano napadów na Rosję. Dwukrotnie za życia obecnego pokolenia Niemcy uderzyli na Rosję przez ten korytarz. W celu zapewnienia bezpieczeństwa Europie i Pokoju światowego konieczna jest silna i niepodległa Polska, która zapobiegnie temu, ażeby to nie powtórzyło się więcej”.

Pozwoliłem sobie te słowa

podkreślić. Tkwi w nich istota motywów, które kawały Amerykanom opowiedzieć się za tym, aby włączyć „do nowej silnej Polski dość duży obszar tego, co obecnie nazywa się Niemcami”. (sprawozdanie Roosevelta).

Minione ćwierćwiecze wykało słuszność tej decyzji. Dziś jest już oczywiste dla wszystkich w Europie i na świecie, że granica na Odrze i Nysie została ustanowiona nie tylko w interesie Polski, ale jednocześnie bezpieczeństwa europejskiego.

Oczywistości tego stwierdzenia nie mogą zmienić, ani zaćmić przesunięcia sił, jakie doznały od czasów Jałty. Przesłanie dla takiej a nie innej decyzji o granicach zachodnich i północnych Polski, jak również samej decyzji, nie zmienia i nie zmienił w żadnym okresie sojuszu politycznego i militarnego państwa zachodniego z Niemcami, z jednym z głównych uczestników Jałty, ze Stanami Zjednoczonymi. Odra — Nysa jest i pozostanie na wieki granicą „bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego”.

Wybitny dyplomata radziecki Majski, który brał udział w rozmowach jałtańskich, twierdzi, że w pewnym momencie Roosevelt rozróżniłność częstotliwość powracania tematu polskiego rzeki: „oto

już 500 lat, jak Polska przypiera Europę o ból głowy”. Bóle głowy z powodu Polski były zawsze dla Europy symptomami poważnych i bolesnych chorób. Decyzje jałtańskie i poczdamskie świadczą, że wielkie mocarstwa pragnęły Europę definitywnie wyleczyć z polskiego bólu głowy...

Jak wiemy, granicę na Odrze i Nysie uznano tylko jedno z państw niemieckich, Niemiecka Republika Demokratyczna. Kwestia uznania przez drugie państwo — Niemiecką Republikę Federalną — jest podejmowana w rozmowach, jakie się otwierają w Warszawie właśnie dziś, w ćwierć wieku po przesądzającym postanowieniu z Jałty.

W dniu tym kierujemy naszą myśl i nasze dobre uczucie ku bratniemu Związkowi Radzieckiemu, czołowej sile w rozgromieniu faszyzmu niemieckiego rzeczniczkowi występującemu o nasze narodowe interesy w Jałcie i Poczdamie, niezwykłemu gwarantowi naszej granicy na Odrze i Nysie, naszemu sojusznikowi i przyjacielowi.

Konferencja w Jałcie zdecydowała nie tylko o przesunięciu granic Polski na zachód i północ, ale jednocześnie o socjalizmie w Polsce.

Konferencja krymska była dlatego nie tylko punktem zwrotnym w dziejach stosunków amerykańsko-radzieckich oraz historii imperializmu niemieckiego. Była ona jednocześnie jednym z kamieni milowych w tysiącletnich dziejach narodu polskiego.

RYSZARD WOJNA

*) Patrz „Głos” z 5 bm.

80 lat dla rolnictwa

Najstarsze i chyba najbardziej zasłużone dla rozwoju kultury rolnej Wielkopolski i Pomorza czasopismo fachowe „Poradnik Gospodarski” wkroczyło w 81 rok swego istnienia. Zachowane roczniki są nie tylko ciekawym źródłem dla prac badawczych nad zmianami, jakie zaszły w tych latach w kulturze materialnej wsi, ale stanowią również ilustrację przeobrażeń, jakim ulega wieś w Polsce Ludowej. Przeobrażeniom tym towarzyszy wiernie „Poradnik”, pomagając rolnikom w nowoczesnej organizacji produkcji i wdrażaniu postępu technicznego.

Na temat pracy i działalności organizatorskiej 20-osobowego zespołu rozmawiamy z redaktorem naczelnym „Poradnika Gospodarskiego” — mgr. inż. Zdzisławem Jabłczyńskim.

— Jako cel naszej pracy postawiliśmy sobie cztery kierunki działań. Pierwszy z nich, to instruktaż według najnowszych wymogów naukowych. W tej pracy bierzemy pod uwagę specyfikę regionu. Nasz dwutygodnik kolportowany jest bowiem w trzech wysoko towarowych województwach: bydgoskim, poznańskim i zielonogórskim, gdzie mamy do czynienia z wyższą niż gdzie indziej kulturą zawodową rolników, z odmiennymi warunkami glebowymi i klimatycznymi. I dlatego wychodzimy z założenia, że dla tak specyficznego regionu instruktaż fachowy nie może być robiony centralnie. W redagowaniu naszego pisma, w doborze materiału instruktażowego, korzystamy więc z wydatnej pomocy setek rolników-praktyków oraz pracowników nauki Wyższej Szkoły Rolniczej i zakładów naukowo-badawczych. Dzięki tym powiązaniom o trzy lata wcześniej niż w kraju rozprowadzaliśmy uprząż poplonów ozimych, co nie pozostaje bez dodatniego wpływu na kształtowanie się bilansu paszowego w rolnictwie. W porozumieniu z Wojewódzkim Zakładem Weterynarii rozpoczęliśmy przed kilku laty akcję profilaktyczną w zakresie chorób zwierzęcych i równocześnie propagandę racjonalnego żywienia.

— Dorobek nie mały. Ale chyba nie obyło się w tej pracy bez trudności i kłopotów. Jakiego rodzaju i gdzie tkwi ich przyczyna?

— Największym naszym kłopotem jest nakład ukazywania się naszego podstawowego wydawnictwa tj. „Poradnika Gospodarskiego”. Rozumiemy trudności papierowe.

— Zyczymy panu i całemu zespołowi zwiększenia nakładu, na co na pewno zasługuje — ze względu na tradycję, dorobek i bieżące potrzeby rolnictwa.

Rozmawiał: KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Trzecim kierunkiem naszego działania jest wydawanie specjalistycznego miesięcznika pt. „Trzoda Chlewna” w nakładzie 46 tysięcy egzemplarzy z przeznaczeniem dla producentów bekoni. Czwarty wreszcie kierunek działania naszej redakcji, to funkcje usługowe w zakresie zabezpieczania materiałów wydawniczych na wszelkiego rodzaju kursy, szkolenia, pokazy, produkcja konspektów dla lektorów z terenowymi przykładowi itp. W jednym tylko, ubiegłym roku wydaliśmy 378 pozycji, o łącznym nakładzie 8,5 mln. egzemplarzy.

— Dorobek nie mały. Ale chyba nie obyło się w tej pracy bez trudności i kłopotów. Jakiego rodzaju i gdzie tkwi ich przyczyna?

— Największym naszym kłopotem jest nakład ukazywania się naszego podstawowego wydawnictwa tj. „Poradnika Gospodarskiego”. Rozumiemy trudności papierowe.

— Zyczymy panu i całemu zespołowi zwiększenia nakładu, na co na pewno zasługuje — ze względu na tradycję, dorobek i bieżące potrzeby rolnictwa.

Rozmawiał: KAZIMIERZ JAŻWIECKI



Mgr inż. Zdzisław Jabłczyński: „Instruktaż fachowy nie może być robiony centralnie...”

Fot. — K. Przychodzki

potem jest nakład ukazywania się naszego podstawowego wydawnictwa tj. „Poradnika Gospodarskiego”. Rozumiemy trudności papierowe.

— Zyczymy panu i całemu zespołowi zwiększenia nakładu, na co na pewno zasługuje — ze względu na tradycję, dorobek i bieżące potrzeby rolnictwa.

Rozmawiał: KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Komunikat głównego inspektora sanitarnego

W związku z ogniskiem ospy naturalnej w Meschede — NRF (Północna Westfalia), główny inspektor sanitarny zawiadamia, że w myśl międzynarodowych przepisów sanitarnych wymagane jest posiadanie aktualnego świadectwa szczepienia przeciwko ospie od wszystkich osób, przybywających do Polski z wydzielonego obszaru zakażonego — Westfalii. Ponadto wszyscy obywatele polscy, udający się do NRF i Berlina Zachodniego obowiązani są posiadać aktualne międzynarodowe świadectwa szczepień przeciw ospie.

PAP

Półprzewodnikowe prostowniki wielkiej mocy

Według zdania radzieckich specjalistów, półprzewodnikowe elementy będą się lepiej nadawały dla zaplanowanych w ZSRR dalekosieżnych linii przesyłowych wysokiego napięcia niż konwencjonalne prostowniki rtęciowe.

Konstruowane są obecnie półprzewodnikowe przekształtniki wielkiej mocy dla linii, która ma prowadzić z Ekibastu w północnym Kazachstanie przez Ural do centrum europejskiej części Związku Radzieckiego. Linia ta o napięciu 1,5 mln. V, długości 2,5 tys. km, dostarczać będzie energię elektryczną z elektrowni kazachstańskiej znanym okręgiem przemysłowym.

Półprzewodniki dotąd nigdzie w świecie nie były zastosowane przy tak wysokim napięciu prądu. (PAP)

„Zimowe ćwiczenia” w służbie zimnej wojny

W pojazdach kołowych — samochodach osobowych i ciężarówkach guma opon twardniała jak szkło i przy uderzeniu o twardą grudę lub przeszkodę terenową — opony z hukiem pękały. Oleje smarownicze, używane w armii — zamieniały się w masę o konsystencji dobrze ochłodzonego masła. Do benzyny trzeba było dodawać znaczne ilości spirytusu, gdyż inaczej w ogóle nie nadawała się do użytku. Wszelkie delikatne mechanizmy — radio, stacje, przyrządy celownicze i urządzenia elektroniczne trzeba było specjalnie chronić przed zimnem, gdyż przestawały działać.

Nieprzystosowanie ludzi i sprzętu do działań w warunkach arktycznej zimy dawało się we znaki szczególnie służbie kwatermistrzowskiej. Pierwsze nie zdąży egzaminu normy żywieniowe — okazało się, że w tych specyficznych warunkach żołnierz winien otrzymywać w pożywieniu 5 tys. kalorii zamiast przewidywanych 4 tys. Zużycie wody było także wielkie — przewidywano — do 5 litrów dziennie dla każdego żołnierza. Prawdziwym problemem był dowóz pływów na miejsce ćwiczeń — kanistry oblane gumą piankową nie chroniły wystarczająco przed zamarznięciem, a na topie nie śniegu często nie było czasu i możliwości. Najistotniejszy był jednakże problem nieprzystosowania żołnierzy — zwłaszcza pochodzących ze stanów południowych — do niskich arktycznych temperatur. Dopiero w odzieży z kilkunastu warstw, o łącznej wadze 50 kg — mogli przeciętny żołnierz wykonywać zadania bojowe, jednakże ruchliwość tak ubranych oddziałów była niższa niż zakładali najbardziej pesymistyczne przewidywania dowódców.

Głównym zadaniem bojowym ćwiczeń miał być desant powietrzny na kwatery główną ćwiczeń i wzięcie do niewoli głów nodowodzącego, gen. Johna Benneta. W

Zakończone niedawno ćwiczenia zimowe wydzieliły jednostek amerykańskiej piechoty ściągnięty na siebie uwagę szeregu komentatorów wojskowych prasy USA. Zapowiadane od dawna pod nazwą „Acid Test” (*), odbywające się w najzimniejszych rejonach Alaski ćwiczenia te miały stanowić próbę sprzętu i ludzi w warunkach „arktycznej zimy” — jak to określił jeden z komentatorów. Dowództwo armii nie dwuznacznie dawało do zrozumienia, że „Acid Test” to coś więcej niż zwykłe ćwiczenia, to sprawdzian siły bojowej oddziałów, zachowania sprzętu — wszystko na wypadek „ewentualnej potrzeby”. Ten aspekt propagandowy miał w tym wypadku o wiele większe znaczenie niż same wyniki ćwiczeń — „Acid Test” miał udowodnić opinii publicznej, że siły zbrojne USA mogą doskonale działać w każdych warunkach, w każdym kraju.

Ponad 6 tys. żołnierzy przez kilkanaście dni próbowało rozgrzać działania operacyjne w zamrzniętych tundrach Alaski nad rzeką Tanana, w pobliżu miasta Fairbanks — 200 km za kręgiem polarnym. W okolicach tej temperatury spada nierzadko do 50 st. C poniżej zera. Amerykański dziennik „Times” poświęcił tym ćwiczeniom komentarz, w którym nader ostro mówił o fatalnym nieprzystosowaniu amerykańskich żołnierzy do surowych warunków klimatycznych, o braku sprzętu dostosowanego do działań w niskich temperaturach, o natychmiastowym spadku wartości bojowej oddziałów gdy tylko nie dowieziono na czas zaopatrzenia, gdy coś szło „nie tak jak trzeba”.

Sześć wypadków śmiertelnych, osiem ciężkich wypadków z długim leczeniem szpitalnym w następstwie, 46 „lżejszych wypadków” — to bezpośredni plon manewrów. Już w pierwszych dniach ćwiczeń ponad 100 czołgów i transporterów opancerzonych trzeba było przeznaczyć do generalnego remontu lub na złom.

*) — próba kwasowa, pozwalająca odróżnić złoto prawdziwe od fałszywego.

W pojazdach kołowych — samochodach osobowych i ciężarówkach guma opon twardniała jak szkło i przy uderzeniu o twardą grudę lub przeszkodę terenową — opony z hukiem pękały. Oleje smarownicze, używane w armii — zamieniały się w masę o konsystencji dobrze ochłodzonego masła. Do benzyny trzeba było dodawać znaczne ilości spirytusu, gdyż inaczej w ogóle nie nadawała się do użytku. Wszelkie delikatne mechanizmy — radio, stacje, przyrządy celownicze i urządzenia elektroniczne trzeba było specjalnie chronić przed zimnem, gdyż przestawały działać.

Nieprzystosowanie ludzi i sprzętu do działań w warunkach arktycznej zimy dawało się we znaki szczególnie służbie kwatermistrzowskiej. Pierwsze nie zdąży egzaminu normy żywieniowe — okazało się, że w tych specyficznych warunkach żołnierz winien otrzymywać w pożywieniu 5 tys. kalorii zamiast przewidywanych 4 tys. Zużycie wody było także wielkie — przewidywano — do 5 litrów dziennie dla każdego żołnierza. Prawdziwym problemem był dowóz pływów na miejsce ćwiczeń — kanistry oblane gumą piankową nie chroniły wystarczająco przed zamarznięciem, a na topie nie śniegu często nie było czasu i możliwości. Najistotniejszy był jednakże problem nieprzystosowania żołnierzy — zwłaszcza pochodzących ze stanów południowych — do niskich arktycznych temperatur. Dopiero w odzieży z kilkunastu warstw, o łącznej wadze 50 kg — mogli przeciętny żołnierz wykonywać zadania bojowe, jednakże ruchliwość tak ubranych oddziałów była niższa niż zakładali najbardziej pesymistyczne przewidywania dowódców.

Głównym zadaniem bojowym ćwiczeń miał być desant powietrzny na kwatery główną ćwiczeń i wzięcie do niewoli głów nodowodzącego, gen. Johna Benneta. W

HISTORIA TERAŻNIEJSZOŚCI

Kolejny tom przemówień i sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki, obejmuje jeden z najtrudniejszych, a jednocześnie najciekawszych okresów w życiu politycznym naszego kraju — rok 1968.

Człowiekowi aktywnie uczestniczącemu w życiu politycznym ten tom przypomina fakty, zdarzenia i sprawy o kluczowym znaczeniu dla socjalistycznego rozwoju naszego kraju. Przynosi jeszcze raz potwierdzenie słuszności stanowiska, jakie wówczas zajęła partia. Dowiódł tego rok 1969, rok wyjątkowej pracy organizacji partyjnych i konsekwentnej realizacji uchwał V Zjazdu partii.

Mimo słabości, jakie ujawnił ów burzliwy rok 1968 głównie w pracy ideologiczno-wychowawczej, partia nasza przysłała na V Zjazd jeszcze bardziej zwarta, silniejsza i zespólna ze społeczeństwem, którego zdecydowane NIE — udzielone grupie wicherzyli, usiłujących wykorzystać młodzież, jej naiwność i brak doświadczenia politycznego, było jednocześnie zdecydowanym TAK — za socjalistycznym rozwojem naszej Ojczyzny, za sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

W przemówieniach W. Gomułki, a więc i w życiu partii, wiele uwagi poświęcono w tym okresie pracy ideologiczno-wychowawczej wewnątrz partii oraz sprawom młodzieży, nauki i kadry naukowej. Życie bowiem udowodniło, że:

„Nasza młodzież — jak czytamy w przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu z pracownikami nauki — nawet ta, która dała się ponieść do szkodliwych wystąpień marksowskich, to w istocie rzeczy młodzież dobra, żądną prawdy, stojąca na gruncie sprawiedliwości społecznej; to młodzież patriotyczna i socjalistyczna”.

Nie rozumiała ona jednak wielki zjawisk współczesnego świata, metod działalności wrogów Polski i wrogów socjalizmu. Bez pełnego zaangażowania członków partii i kadry naukowej — nie mogło być mowy o uzbrojeniu młodzieży w konieczną wiedzę polityczną, o twórczym, socjalistycznym kształtowaniu postawy młodzieży — spadkobierców tej Polski, za której wolność oddało życie na naszej tylko ziemi 600 000 żołnierzy radzieckich, tej Polski w której 15 tysięcy robotników, chłopów, żołnierzy i inteligentów zginęło z rąk rodzimej reakcji w walce o władzę ludową, reformę rolną, nacjonalizację przemysłu i zasiedlenie Ziemi Zachodnich.

„Sejm — przypomniał W. Gomułka na spotkaniu z aktywem warszawskim — obdarzył szkoły wyższe szerokim samorządem, powierzając profesorom i docentom wybór władz uczelni, uzależniając od ich opinii politykę mianowań i awansów, przysługując środowisku naukowemu szerokie uprawnia w zakresie kształtowania programu i metod pracy uczelni”.

W zamian za to wymagamy takiego wychowania młodzieży, by przystępując do pracy młody fa-

chowiec był nie tylko dobrym, wszechstronnie przygotowanym inżynierem, lekarzem, nauczycielem, ale i obywatelem świadomym celu, jakiemu ma służyć jego praca, jego twórczy wysiłek. Aby tak właśnie wychowywać młodzież — sami wychowawcy muszą być jednak należycie uzbrojeni w niezbędną wiedzę polityczną i głęboko przeświadczeni,

W tomie tym Czytelnik znajdzie przemówienia wygłoszone m. in. na XI Plenum KC PZPR, spotkaniu z warszawskim aktywem partyjnym, z okazji podpisania w Budapeszcie Układu Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z WRL, na XII Plenum KC PZPR, na przedjazdowej konferencji wojewódzkiej w Katowicach, na akademii z okazji XXV-lecia Wojska Polskiego oraz sprawozdanie Komitetu Centralnego oraz zadania partii w dziedzinie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju PRL.

że kształcenie bez wychowywania jest zbyt kosztowne, żeby mogło być tolerowane.

W wyszkolenie jednego fachowca społeczeństwo inwestuje 100–200 tys. zł, żądając w zamian od kadry nauczającej jedynie sumienne rozliczenia się z pracy dydaktycznej i wychowawczej, racjonalnego gospodarowania nakładami na szkolnictwo i naukę, gwarantującego nam takie wychowanie młodzieży, by w przyszłości całym swoim zapłem, inwencją twórczą i wiedzą służyła społeczeństwu, które zapłaciło jej niespotykane w dziejach naszego narodu warunki wszechstronnego rozwoju.

Sprawa wychowania młodzieży, która w 1968 roku dała o sobie

znać w sposób dość bolesny, aczkolwiek zajmowała wiele miejsca w pracy partyjnej, nie jest ani jedną, ani dominującą w przemówieniach W. Gomułki. A jeżeli zwracamy na nią jeszcze raz uwagę naszego Czytelnika, to dlatego, że dziś brak troski o wychowanie młodzieży równoznaczny byłby z brakiem troski o harmonijny rozwój naszej ojczyzny jutro.

Troska o wychowanie młodzieży może być więc swego rodzaju papierkiem lakmusowym dojrzałości politycznej społeczeństwa ludzi dorosłych i jego dbałości o przyszłość naszego kraju.

Z perspektywy czasu, jaki upłynął, widzimy dziś jasno, że sprawa właściwego wychowania młodzieży nie stanowiła jakiegos odczernienia problemu, że była wy padkową szeregu niekorzystnych zjawisk w naszym życiu politycznym — niedostatków w pracy ideologiczno-wychowawczej i niedoceniania metod działalności wrogów socjalizmu.

Dziś na wypadki przypomnieliśmy w przemówieniach W. Gomułki, na próby przeciwstawienia młodzieży partii i narodowi — patrzymy jak na niezbyt odległą historię, z której płynie jednakże generalna nauka dla teraźniejszości. Nie wystarczy wywalczyć wolność, odbudować i rozbudować kraj; dopóki istnieje imperializm, dopóki istnieją siły wrogie socjalizmowi, trzeba umieć także strzec zdobyczy mas pracujących.

Tego nas uczy życie i historia teraźniejszości, zawarta w przemówieniach tow. Władysława Gomułki.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

*) WŁADYSŁAW GOMUŁKA — PRZEMÓWIENIA 1968, Warszawa, Książka i Wiedza 1969 r. Nakład 10 000 egz., str. 445, cena zł 14,-.

Nowy system finansowy

Zasady i niuanse

Wkroczyliśmy w okres reform finansowych. Od początku roku obowiązują już, zgodnie z uchwałą II Plenum KC, nowy system finansowania inwestycji; obecnie zaś dobiegają końca prace nad zasadami systemu finansowania gospodarki narodowej w ogóle. Projekt ich został opublikowany, trwa dyskusja.

Dlaczego zmieniamy

Wystarczający to powód, aby zastanowić się tutaj nad paroma sprawami. Po pierwsze — czemu służy, mówiąc najogólniej, system finansowy; po drugie — dlaczego go zmieniamy; i po trzecie — w jakim kierunku pójdą te zmiany.

Sednem wszelkich reform zarządzania przeprowadzanych od czasu już dawno, jest zastępowanie działań administracyjnych wykorzystaniem obiektywnych praw ekonomicznych. Chodzi o oddziaływanie za pomocą takich instrumentów, jak zysk, rentowność, cena, kredyt, procent itd. Jest to więc oddziaływanie przez system finansowy.

Czynników finansowych jest jednak wiele i trzeba dokonać wyboru, których używać jako narzędzi. Czy np. za główny miernik uznać rentowność, czy zysk, czy jeszcze coś innego; czy ustalając kolejność inwestycji, kierować się wielkością spodziewanej produkcji, czy stopniem zaangażowania kapitału, czy wartością produkcji, jaką otrzyma się z każdej zainwestowanej złotówki.

Jak każde ludzkie dzieło, mogą okazać się mniej lub więcej trafne. Nawet w wypadku, jeżeli okazałyby się bezbłędne — i wówczas po pewnym czasie zaistniałaby konieczność ich zmiany. Żelazna reguła wszelkiej organizacji jest to, że formy muszą odpowiadać każdorazowo potrzebom. Struktura organizacyjna gospodarki musi być w zgodzie z aktualnym potencjałem produkcyjnym, ze stopniem jego rozwoju itd. To samo odnosi się i do tej części skła-

dowej struktury, jaką jest system finansowy.

Rzecz jasna, że nie można go zmieniać z roku na rok — instrument to delikatny i działający na dłuższą metę; jego stabilizacja jest pożądana. Ale nie byłoby też sensu dążyć do osiągnięcia jakiegos ustabilizowania raz na zawsze.

Kompleksowo i gospodarnie

Tu mamy więc generalną odpowiedź na pytanie, dlaczego dokonujemy zmian. Ale do konujemy ich ponadto dlatego, że w systemie dotychczasowym pewne założenia nie wytrzymały próby praktyki — trzeba się z nich wycofać, zastąpić lepszymi.

Dzięki opublikowaniu projektu nowych zasad wiemy, w jakim kierunku proponowane są zmiany. Jest to więc przede wszystkim dalsze ulepszanie systemu, co jest zgodne z tendencjami ogólnymi panującymi w naszej gospodarce.

Drugą cechą nowego systemu jest tendencja do bardziej niż dotychczas kompleksowego ujęcia zjawisk. Typowy przykład, to ra chunek handlu zagranicznego, do tej pory oderwany od wyników ekonomicznych przedsiębiorstw. Obecnie będą one w dużym stopniu zależały od faktycznych wyników eksportu.

Ogólnie biorąc, wydaje się, że nowy system silnie będzie nakłaniał do dobrego gospodarowania; będzie chronił przed podejmowaniem decyzji dowolnych, opartych na intuicji i wyczuciu na rzecz przemysłu i uprzedniego obliczenia ekonomicznego.

Pod adresem Ministerstwa Finansów można skierować apel, aby doprowadziło możliwie szybko do zakończenia prac nad projektem i jego zatwierdzenia — tak, aby jak najwcześniej czasu pozostało na zapoznanie wszystkich zainteresowanych z nowymi zasadami.

MIROSLAW KOWALEWSKI

ODZIEŻ NA MIARĘ... POTRZEB?

Przemysł odzieżowy zrewolucjonizował swą technikę i technologiczną produkcję w stosunkowo krótkim czasie. Przyszła mu też w sukurs chemia, dostarczając nowych surowców, tkanin, co znowu zrewolucjonizowało sposób produkcji. Dzisiaj nie-raz już igłę zastępuje... klej.

Przed kilku laty mieliśmy już więc dobrą odzież. Ale czy modną? Nasi wytwórcy stworzyli własne wzornictwo; dzisiaj zdobywamy sukcesy międzynarodowe kolekcjami „Mo dy Polskiej”, mamy też wyniki w handlu zagranicznym. W nowoczesnej konfekcji Warszawa jest „Paryżem Europy wschodniej”.

Wymagało to wielu organizacyjnych przedsięwzięć. Ich widownia były Targi Krajowe. Tutaj toczyły się batalie o dopasowanie kalendarza produkcyjnego do wymogów sezonu. Nie bez nacisków handlu — przemysł stopniowo skracał czas przygotowań, przyspieszając terminy dostaw masowej produkcji.

W ciągu kilku lat dokonano rewolucyjnej zmiany pojęć w mentalności nabywców. Słubne „żelazne” ubranie, szyte w intencji, że ma starczyć po grób — poszło do lamusa. Nabywca wyrzucił się snobizmu, jaką dawała świadomość zamówienia u krawca, bo przede wszystkim może dziś dostarczyć odzież równie modną i również na miarę, a przy tym tańszą.

Giełda nowych możliwości

To spojrzenie wstecz jest niedozwolone dla przypomnienia, że dotychczasowe braki w produkcji sprowadzają się już tylko do ilości wskutek szybko rosnącego zapotrzebowania. Trudności te niejednokrotnie sygnalizował handel na Targach Krajowych. Spory, w których tu wówczas uczestniczyliśmy, by-

ły trudne do rozstrzygnięcia. Potrzeby eksportowe, niedostateczny potencjał produkcyjny, niewłaściwe zapasy towarów w handlu i jego brak orientacji w rodzaju aktualnego zamówienia nabywcy powoływały, że choć popyt i podaż ogólnie równoważyły się, w szczegółach (kolorystyce, wzorach, rozmiarach) dawały się odczuć braki zaopatrzenia. W tych warunkach obustronne oskarżenia targowych part nierów: że handel nie potrafi kupować i sprzedawać oraz że przemysł nie daje tego, co obiecuje na Targach — bywały za równo wybiegiem jak i słusznym argumentem. Dopiero rok bieżący może dać odpowiedź kto tu miał rację.

Rok obecny zapowiada bowiem rzecz znacznie dla nabywców istotniejszą — pełne wykonanie zamówień handlu. Dowodem tego była niedawna giełda w Poznaniu na okrycia jesienno-zimowe, oraz ubiory męskie i chłopców, które mają się znaleźć w sklepach już w III kwartale br.

Przemysł kluczowy i zrzeszenia asortymentowe producentów tych rodzajów odzieży zaferowały handlowi produkcję wartości 4,6 mld zł. Na giełdzie wyeksponowano niemal 600 wzorów, w tym 159 okryć męskich i chłopców, 225 — damskich i dziewczęcych, 198 ubiorów męskich i chłopców. Handel wybrał z tego ponad 400 modeli, zakupując ogółem od 75 do 90 proc. produkcji — oferty wystawców.

Nietypowe rozmiary...

Liczyli te mówią o potężnym potencjale wytwórczym, który w całości został oddany do dyspozycji i na odpowiedzialność handlu. Zgodnie też z zapowiedzią, handel mógł wybierać i przebiegać w ofercie. Zdobyl więc po latach szansę pełnego i swobodnego wyboru.

Taką szansę powinni niebawem zyskać w sklepie także nabywcy. Przemysł wyszedł bowiem naprzeciw żądaniom konsumenta, przygotowując zarazem szokującą liczbę rozmiarów odzieży. Nie ma w tym przesady, bo oferowana obecnie liczba 418 tzw. rozmiarów wzrostów, przypisuje już handlowców o zawrót głowy. Przemysł mówi, że nie ma już dla niego osób o figurze nietypowej, w gotową odzież ubrać on może 85 procent mężczyzn i 76 procent kobiet.

Przygotowana na rok bieżący tabela typów i rozmiarów dla produkcji seryjnej, opracowana została na podstawie badań i masowych pomiarów

antropometrycznych. Zastosowano w niej nowe uzupełniające cechy sylwetki jak obwód pasa i bioder, uwzględniono zarazem typowe różnice w budowie mieszkańców różnych regionów kraju, dla określenia wielkości produkcji poszczególnych rozmiarów wzrostów. Zmiany wprowadzone przez przemysł wyczerpują więc wszystkie warianty pici, wieku, wzrostu, otłocności i powszechności sylwetki.

...i typowe kłopoty handlu

Liczba modeli odzieży, pomnożona przez różnorodność tkanin i rozmiarów, które przez myśl przysięgają w tym roku na rynek, stawia przed handlem odpowiedzialne zadanie. Skoro nie poddał on w wątpliwość realności tej oferty, od handlu właśnie zależeć teraz będzie w jakim stopniu skorzysta klient z przedstawionych możliwości.

Czyniąc gruntowne porządki w hurtowych magazynach dla przyjęcia nowych partii odzieży, trzeba będzie odświeżyć zapasy towarów. I hurt i detal muszą zarazem zapewnić sobie organizacyjną sprawność magazynowania i dostaw, na nic bowiem pełne regały, skoro nie chce się z nich wyjąć, lub też nie można znaleźć poszukiwanego modelu czy rozmiaru. I wreszcie trzeci, bodaj najważniejszy obecnie problem — organizacja sieci handlu odzieżą.

Już przed ośmiu laty proponowaliśmy wyspecjalizować nasze małe sklepy nie tylko w podziale na odzież męską czy damską, ale również w podziale na pewne grupy rozmiarów. Co wówczas niejednemu śmieszyło, dziś staje się koniecznością. Odnotujmy, że poznańskie sklepy zaczynają się tak właśnie specjalizować, np. prowadząc ubrania męskie tylko na 160 cm wzrostu. Skoro od lat nie ulega zmianie sieć handlowa, tylko w ten — prowizoryczny — sposób można dziś zaprezentować to, co już produkuje przemysł.

Ponieważ będzie on oferował nam coraz więcej, nie da się na dalszą metę handlować jak na jarmarku, w kioskach. Nowoczesny handel domaga się wyspecjalizowanych domów towarowych. Czy to jednak musi zaraz oznaczać potrzebę nowych inwestycji? Wpierw uporządkujmy to, co mamy, zaczynając powiemy od dawniejszej „Roxany” gdzie szło się odzież roboczą. Toż to niebawem luksus produkować portki — w centrum!

ZBILUT SEK

WOIT

Gdybyśmy rozwijając ten skrót na pisali Wzorcowy zamiast Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, na pewno nie popełnilibyśmy błędu. Niewiele jest bowiem w kraju tak pracujących ośrodków „it” jak poznański. Wszelkoność usług świadczonych turystom i troska o dostarczenie każdemu zainteresowanemu możliwie jak największego kompletu informacji a także stały rozwój ilościowy i podnoszenie poziomu pracy terenowych punktów informacji turystycznej stawiają poznański WOIT w rzędzie najlepszych w kraju, a może nawet na pierwszym miejscu, ale od autorytatywnego rozstrzygnięcia kolejności są odpowiednie władze.

Zmiana siedziby WOIT-u (aktualnie mieści się na Starym Rynku, obok pałacu Działyńskich), zwiększenie pomieszczeń i liczby pracowników, w zasadniczy sposób wpłynęły na zmianę pracy ośrodka. Jak bardzo było to potrzebne, niech świadczy fakt obsłużenia w ciągu zaledwie trzech miesięcy letnich minionego roku 16 000 osób. Liczba ta jest świadectwem potrzeby istnienia takiej właśnie placówki w Poznaniu, mieście o nasilonym ruchu turystów krajowych i zagranicznych. Dowodzi również, że ludzie nauczyli się korzystać z turystycznej służby informacyjnej. Coraz mniej osób wybiera się gdzieś „w ciemno” i coraz mniej przybyszów bezcelowo błądzi po mieście, bowiem do cenienia istnienia sojusznika, którego symbolem jest stylizowany kompas z dwoma małymi literami „it”.

Niezależnie od istniejącego w Poznaniu ośrodka wojewódzkiego, stanowiącego punkt dyspozytorski wydający m. in. stały biuletyn własny (niezależnie od materiałów otrzymywanych z centrali), czynnych jest w województwie 95 stałych i sezonowych Punktów Informacji Turystycznej. Do tej pory zaledwie dwa miasta powiatowe nie mają punktów „it” a mianowicie Wągrowiec i Międzybóże. Ten ostatni można rozgrzeszyć, gdyż w sąsiedztwie tzn. w Sie rakowie i Mierzynie istnieją dwa wzorowe punkty. Gorzej byłoby z usprawiedliwieniem Wągrowca.

O pracy informatorów w punktach terenowych można by wiele pisać. Ograniczmy

„it” zdobywa zaufanie

Tegoroczne plany wydawnicze

się jedynie do przykładu będącego wykładnikiem oceny ich zaangażowania. Jednym z ważnych czynników mobilizujących informatorów do solidnej pracy jest stały konkurs, obejmujący wszystkie punkty „it” a miarą uznania niech będzie fakt uczestnictwa 30 informatorów z województwa i Poznania w wycieczce — nagrodzie do Moskwy.

Jest jeszcze jedna dziedzina działalności poznańskiego WOIT-u, która stawia go wśród najlepszych w kraju, a mianowicie wydawnictwa turystyczne: składanki, foldery, informatory, przewodniki i plakaty, popularyzujące piękno Wielkopolski oraz dostarczające turystyce kompendium informacji o bardzo znanych rejonach, lub odkrywających zupełnie nowe.

W tej dziedzinie, mimo trudności natury poligraficzno-papierowej, osiągnięcia są na prawdę duże, a plany na rok bieżący pozwalają przekonać się, że — jak przystało na duży ośrodek ruchu turystycznego — ambicje nie słabną.

Tegoroczne plany wydawnicze prezentuje nam kierownik poznańskiego WOIT-u Bogdan Zgodziński. „Program imprez kulturalnych i turystycznych” ukazujący się co miesiąc rozpoczął ostatnio serię popularyzującą powiatowe ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku, a równocześnie bardzo interesujący cykl informacji o pomnikach i tablicach pamiątkowych w Wielkopolsce. Jest to duże przedsięwzięcie przewidziane na dłuższy czas. Niebawem ukaże się także (tym razem drukiem) kolejne, trzecie wydanie „Wielkopolskiego Informatora Turystycznego” zawierającego wiele podstawowych danych potrzebnych organizatorom turystyki i wypoczynku w zakładach pracy oraz wszystkim instytucjom

związanym z ruchem turystycznym i wycieczkowym.

Po serii składanek prezentujących zakłady pracy udostępnione do zwiedzania, ukaże się kolejna seria pt. „Zapraszamy na wypocznik po pracy”. Będzie to 12 składanek popularyzujących 24 ośrodki wypoczynku podmiejskiego, na mało uczęszczanych szlakach, a równie atrakcyjne jak te, w których w pełni sezonu trudno znaleźć wolny nawet metr kwadratowy powierzchni. Mamy nadzieję, że w ślad za popularyzacją nowych miejsc wypoczynku pójdą starania terenowych rad narodowych o zabezpieczenie w tych ośrodkach przynajmniej minimum wygód.

Z zestawu folderów najwznieśniej wydzie się spod prasy drukarskiej „Kórnik — Rogalin” opracowany pod kątem potrzeb turystów zagranicznych (4 wersje językowe); na stępnym będzie „Poznań i okolice” również w wersjach obcojęzycznych. Ten sam folder w języku polskim ukaże się w III kwartale. Ponadto w tradycyjnej serii folderów popularyzujących najciekawsze rejonu Wielkopolski wyjdą w tym roku: „Szamotuły i okolice”, „Rawicz i okolice”, „Międzybóże i okolice” oraz „Kępno — Ostrzeszów”. WOIT czyni starania o wydanie folderu poświęconego Pile. Z zestawienia tytułów wynika, że obok wznowień wyczerpanych nakładów znanych miejscowości, popularyzacji doczekają się mniej znane, jak np. Kępno i Ostrzeszów.

Na zakończenie wspomnieć warto o plakatach. Pełnoformatowego wydania, techniką graficzną, doczeka się „Ratusz w Lesznie”. Cztery pozostałe tematy, znane już z dużych plakatów: „Kórnik”, „Dęby Rogalińskie”, „Ratusz Poznański” i „Motel w Strzemieszynie” wydrukowane zostaną w tym roku w małym formacie B4.

Z nowości, już nie wydawniczych, warto jeszcze odnotować, że poznański WOIT, jako jeden z pięciu pierwszych w kraju, będzie miał w najbliższym czasie telex, który umożliwi szybką wymianę informacji bieżącej o sytuacji w ruchu turystycznym i stanie wolnych kwater, co jest jeszcze jednym krokiem w kierunku jak najlepszej obsługi nia klientów, coraz szerzej korzystających z informacji turystycznej.

BOGDAN DOHNKE

479 reaktorów jądrowych na świecie

Oblicza się, że w końcu roku 1969 na całej kuli ziemskiej funkcjonowało 479 reaktorów jądrowych. Z tej liczby 105 w 15 krajach, to reaktory energetyczne, wytwarzające 29 tys. MW energii elektrycznej. Pozostałe 374 reaktory, zlokalizowane w 48 krajach, są wykorzystywane do badań naukowych. W roku 1975, zgodnie z projektami, w 21 krajach działać będzie 203 reaktorów energetycznych o ogólnej mocy rzędu 130 tys. MW. (PAP)

Kto odpowiada za wypadek na oblodzonym chodniku

Sąd Najwyższy dokonał interpretacji przepisów ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach, wyjaśniając kto ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku, jakiemu ulegnie przechodzień na nieuprzątniętym ze śniegu i lodu chodniku.

Ofiarą takiego wypadku — informuje „Express Wieczorny” z 29 ubm. w artykule Zbigniewa Kurasia — jest mieszkanka Trzcianki w woj. poznańskim Janina P. Pośliznęła się ona na oblodzonym chodniku koło sklepu PSS nr 2 w Krzyżu i upadła doznając skomplikowanego złamania prawej ręki. Spowodowało to trwałe kalectwo w postaci niedowładu i zniekształcenia ręki.

Wypadek wydarzył się w marcu 1966 r. Przez blisko 4 lata, pokrzywdzona kobieta przed sądami wszystkich instancji dochodziła swych słuszných praw do odszkodowania. Nie wiedząc czym obowiązkiem było zabezpieczenie chodnika przed gołoledzią Janina P. skierowała swe roszczenia o odszkodowanie przeciwko 3 instytucjom: Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej oraz Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Krzyżu.

Sąd Powiatowy w Trzciance rozpatrując sprawę w I instancji uznał iż zawiniło jedynie MPKG. Ono bowiem zawarło z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej, zarządzającym miejskimi budynkami umo-

wę, w której odpłatnie przejęło na siebie obowiązki uprzątnięcia chodników ze śniegu i lodu. Ponieważ nie wykonało już powinności i chodnik przed sklepem PSS nr 2 nie został oczyszczony, lub posypany piaskiem, sąd przyznał Janinie P. od MPKG w Krzyżu odszkodowanie w wysokości ponad 12 tys. zł.

Jednakże MPKG wniosło od tego wyroku rewizję twierdząc, że nie zawierało z administracją nieruchomości miejskich umowy na uprzątnięcie chodników. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał rewizję za słuszną. Zmienił też zaskarżony wyrok oddalając powództwo Janiny P. w stosunku do wymienionego przedsiębiorstwa. Zdaniem sądu rewizyjnego nie na Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, ale wyłącznie na Powszechnej Spółdzielni Spożywców ciążył obowiązek oczyszczania chodnika w miejscu gdzie nastąpił wypadek i spółdzielnia ta odpowiadała za jego następstwa.

Inne stanowisko zajął w tej sprawie Prokurator Generalny, który założył rewizję nadzwyczajną od prawomocnego już wyroku. Odpowiedzialność za wypadek ponosi w pierwszym rzędzie Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Krzyżu jako zarządcą nieruchomości, przy której Janina P. złamała rękę. Nieuważając na roszczenia odszkodowawczych pokrzywdzonej w stosunku do tej instytucji, uznał Prokurator Generalny za naruszenie prawa, domagając się uchylenia poprzedniego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Która więc z 3 wchodzących w grę instytucji zawiniła i powinna wynagrodzić Janinie P. poniesione przez nią szkody — władze gospodarki komunalnej, administracja domu czy kierownictwo sklepu? Wyjaśnił to ostatecznie Sąd Najwyższy po uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej.

Jak głosi orzeczenie Sądu Najwyższego, z przepisów ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach wynika, że obowiązek ten „spoczywa przede wszystkim na osobach i jednostkach sprawujących zarząd nieruchomości. Przez utrzymanie czystości i porządku rozumie się również oczyszczanie chodnika ze śniegu, błota i lodu oraz stosowanie środków do usuwania gołoledzi i ślizgawicy”.

Ponieważ zarząd nieruchomości, obok której zdarzył się wypadek sprawował Zakład Gospodarki Mieszka-

biarstwa, któremu zostało powierzzone sprzątanie ulic.

Ponadto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie słuszne jest również obarczanie całą winą władz sklepu PSS, naprzeciw którego Janina P. złamała rękę. Wprawdzie ustawa z 22 kwietnia 1959 roku nakazuje zarządcą zakładów handlowych i gastronomicznych oczyszczanie chodnika przed wejściem do nich, ale i to wcale nie uwalnia administracji budynku od współodpowiedzialności za następstwa nienależytego uprzątnięcia ośrodków ulicy. I w takim przypadku zarządca nieruchomości ponosi winę za brak nadzoru.

W konkluzji swego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził: „Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Krzyżu nie byłby wolny od odpowiedzialności zarówno wówczas, gdy umowa zawarta z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej obejmowała chodnik, na którym nastąpił wypadek, jak i wtedy gdyby okazało się, że ta część chodnika powinna być oczyszczona przez współpoważną Powszechną Spółdzielnię Spożywców”.

A więc tak czy inaczej administracja budynku zawsze odpowiada za szkody jakie poniosł przechodzień w wyniku wypadku na niezabezpieczonym przed ślizgawicą chodniku. W rezultacie Sąd Najwyższy uchylił niekorzystny dla Janiny P. wyrok stwierdzając, że bezpodstawne pozbawienie pokrzywdzonej kobiety należnego jej odszkodowania narusza interes społeczny. Sprawa została przekazana Sądowi Powiatowemu w Trzciance do ponownego rozpatrzenia.

Powyższe orzeczenie nosi sygnaturę III CRN 82/69. Orzeczenie to jest teraz szczególnie aktualne. Zarządcy budynków miejskich powinny we własnym interesie czuwać nad należytych oczyszczaniem chodników ze śniegu i lodu jeśli nie chcą narażać się na odpowiedzialność za skutki groźących tam pieszym wypadków.

Studium płyt

Utwory Jana Sebastiana Bacha gra na organach kościoła Bernardynów w Leżajsku — Joachim Grubich: preludium i fuga Es-dur BWV 552, preludium chorałowe BEV 639, preludium chorałowe BWV 619, preludium i fuga a-moll BWV 543, preludium chorałowe BWV 662, preludium chorałowe BWV 631. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0484, 33 obr.

Joachim Grubich na organach katedry oliwskiej gra utwory trzech współczesnych polskich kompozytorów: Tadeusza Paciorekiewicza Sonatę na organy, Tadeusza Machla Etiudę nr 5 i Etiudę nr 2 oraz Augustyna Blocha Sonatę organową. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0495, 33 obr.

Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Bohdana Wodiczki gra Kantatę „Ich habe genug”, BWV 82, Jana Sebastiana Bacha (solisci: Andrzej Hiolski — baryton i Jerzy Kotyczka — obój) oraz Magnificat Antonio Vivaldiego (wykonawcy: Krystyna Szostek-Radkowska — mezzosopran i Halina Słonicka — sopran i Chór Mieszany Państwowej Filharmonii w Krakowie). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0519, 33 obr.

Stanisława Moniuszki pieśni ze „Śpiewników domowych” Wykonawcy: Andrzej Hiolski — baryton i Sergiusz Nadgrzyzowski — fortepian. W repertuarze: O matko moja, Piosenka żołnierza, Kukułka, Do Niemna, Krakowiak. Wyjazd na wojnę, Tesknota, Rozmowa i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0545, 33 obr.

Pod niebem południa — tak na żywo się płyta zawierająca pieśni włoskie i greckie nagrane przez Paulosa Raptisa z towarzyszeniem Orkiestry PR i TV pod dyr. Henryka Debacha. W zestawie znajdują się: Solo pre te Lucia, La danza, Senza Niscuno, Grek Zofia, Czarnooka dziewczyna, Ateny, Wino i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0533, 33 obr.

Niemien Enigmatic — Bema pamięci rapsod żałobny (muzyka C. Niemena, słowa C. Norwida) oraz trzy inne utwory Niemena: Jedne go serca (słowa A. Asnyk), Kwiaty ojczyzny (T. Kubiak) i Mów do mnie jeszcze (K. Przerwa-Tetmajer). Wykonawcy: C. Niemien śpiew i organy Hammond, zespół muzyczny, Alibabki oraz chór pod kier. Romualda Miazgi. Ciekawe! Polskie Nagrania „Muza”, XL 0576, 33 obr.

Inauguracja I ligi koszykarzy

Interesujący pojedynek
Lecha ze Śląskiem Wrocław

Po ponad miesięcznej przerwie wznowiają rozgrywki mistrzowskie koszykarze I ligi. Inauguracja drugiej rundy odbędzie się już w najbliższą sobotę. W Poznaniu dojdzie do niezwykle atrakcyjnego pojedynku pomiędzy zespołami Lecha i Śląska Wrocław.

Druga runda stać będzie niewątpliwie pod znakiem ostrej rywalizacji zarówno o tytuł mistrza Polski jak i o utrzymanie się w lidze. Obecnie do pierwszego miejsca kandydują cztery zespoły zajmujące aktualnie czołowe miejsca w tabeli: Śląsk, Wisła, Wybrzeże i Lech. Te kluby powinny rozstrzygnąć pomiędzy sobą walkę o zaszczytny tytuł. Pozostałe zespoły nie będą się chyba liczyły. Miałyby apetyt na czołowe miejsce Legia, ale ponieważ jej czołowy zawodnik Dolczewski jest chory i najprawdopodobniej nie będzie grał przez całą drugą rundę, szanse wojkowych gwałtownie zmalały. Jeżeli chodzi o spadkowiczów, to wszystko wskazuje na to, że będą to Korona, AZS Toruń, Baildon i Spójnia.

Mecz Lecha ze Śląskiem odbędzie się w sobotę o godz. 19 w hali przy ul. Chwiałkowskiego. Wszyscy bilety na miejsca siedzące zostały już rozsprzedane, zaś na stojące rozprowadzone zostaną bezpośrednio przed spotkaniem. W sobotę odbędą się jeszcze następujące mecze o mistrzostwo I ligi: Spójnia — Korona, Wybrzeże — Wisła, AZS Warszawa — Polonia, Legia — Lublinianka, AZS Toruń — Baildon. W niedzielę Lech spotka się z Baildonem o godz. 18.30 również w hali przy ul. Chwiałkowskiego. Ponadto grać będą: Spójnia — Wisła, Wybrzeże — Korona, AZS W-wa — Lublinianka, Legia — Polonia, AZS Toruń — Śląsk.

A oto co sądzi o formie koszykarzy Lecha ich trener W. Haglauer:

— Oceniając formę zespołu Lecha przed zbliżającymi się rozgrywkami drugiej rundy, muszę stwierdzić, że wszyscy zawodnicy pracowali bardzo solidnie i mam nadzieję, że w najbliższych meczach grać będą równie dobrze jak w niektórych spotkaniach pierwszej rundy. Mówię w pierwszym meczach, gdyż właśnie cztery najbliższe kolejki rozstrzygną czy Lech będzie się liczył w walce o pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski. W najbliższą sobotę gramy ze Śląskiem, a w czwartek kolejną z Wybrzeżem, a więc z naszymi najgroźniejszymi rywalami. Warto tu dodać, że również groźną Wisłę także przyjmujemy u siebie.

Są więc szanse, ale wszystko zależy od dyspozycji psychicznej zawodników no i oczywiście trochę od przeciwników, gdyż te trzy zespoły reprezentują doskonały poziom i stać ich na bardzo dużo. Pomoc mogą nam również kibice, którzy swoim dopinaniem, ale tylko prowadzonym w kulturalny sposób, mogą podtrzymać zespół do walki.

Ciekawe imprezy
w Gostyniu

Zakończone zostały imprezy sportowe organizowane przez Zarząd Powiatowy i Ognisko Statutowe TKKF, Powiatowy Dom Kultury i PMRN w ramach konkursu „Srebrna Zima” dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Gostynia.

Indywidualny turniej tenisa stołowego w kategorii młodzieży do lat 18 zakończył się zwycięstwem G. Wiktorowicza, a wśród seniorów R. Skrzypczaka z Borku przed Cz. Tomaszewskim, J. Nawrockim i M. Chrabczakiem.

Wśród szachistów triumfował B. Kolak przed M. Kowalskim i St. Kolaikiem. Natomiast turniej kręglarski wygrał St. Woźniak przed B. Pietraszewskim i St. Golińskim, a wśród kobiet najlepszą była J. Pietraszewska.

W najbliższą niedzielę w sali PDK sekcja brydżowa TKKF rozegra towarzyskie spotkanie z reprezentacją śremskiej Odlewni Ze liwa.

Kontynuując imprezy sportowe w ramach konkursu „Srebrna Zima” gościny TKKF i PDK przygotowały II Spartakiadę Sportów Zimowych TKKF podczas której rozegrane zostaną turnieje brydżu indywidualnego i parami, kręglarskie kobiet i mężczyzn oraz drużyn 3-osobowych mężczyzn, szachy, tenisa stołowego kobiet i mężczyzn do lat 30 i powyżej oraz w grze podwójnej.

Jednocześnie ogłoszono V Powiatowe Mistrzostwa Kibiców Sportu Wych. Zmiankię spartakiady i rozdanie nagród nastąpi podczas finałowej imprezy w marcu br.

Nowa WSWF
powstaje w Katowicach

W stolicy Śląska powstaje Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Decyzja w tej sprawie już za padła i wszystko wskazuje, że w czerwcu br. rozpocznie się rekrutacja kandydatów na magistrów WF.

Siódma w kraju wyższa uczelnia wychowania fizycznego będzie najbardziej nowoczesną placówką tego typu. Ma korzystać ze wszystkich najnowszych zdobyczy techniki i nauki. Kształcenie kadr trenerów i pedagogów będzie się odbywać według nowych zasad, od biegających od dotąd stosowanych.

Program WSWF Katowice ma obejmować dwa stopnie nauczania. Pierwszy będzie trwał 3 lata, drugi dwa i obejmie wąską specjalizację z myślą o zaspokojeniu potrzeb sportu kwalifikowanego. Absolwenci 2 stopnia otrzymają tytuł magistra WF. Poza tym otwarte zostaną przy nowej WSWF studia zaoczne.

Śląsk stanowiący w naszym kraju ważny ośrodek sportowy wiąże z otwarciem WSWF duże nadzieje. (PAP)

KURS KIEROWCÓW

kategorii — samochodowej, motocyklowej i ciągnikowej
ORGANIZUJE
KLUB MOTOROWY AZS
ul. Fredry 7, pokój 42, telefon 580-01, wewn. 13, który przyjmie zapisy i udzieli informacji.
OTWARCIE KURSU
w dniu 9 lutego 1970 r. o godz. 17
ul. Klasztorna 2, sala nr 1. 18826g

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
Zakład Obrotu Artykułami Rolnymi
POZNAN, ul. Mostowa 10

zawiadamia uprzednio, że z dniem 20. II. 1970 r. dotychczasowe nr nr telefoniczne: 522-33, 595-75 i 548-67 —

ULEGAJA ZAMIANIE na nr wywo-
lawczy centrali telefonicznej 540-81.

Dotychczasowe n-ry 547-87 — Dyrektor i 540-71 — Dział Obrotu Ziemiakami pozostają bez zmian. K630

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze
Przemysłu Paszowego „BACUTIL”
Poznań, ul. Dominikańska 7

ZAKUPI
JEDEN SILNIK ELEKTRYCZNY
typu SZJd 84b, moc — 40 kW,
obroty — 1470 obr./min.,
napięcie — 380 / ▲ K562

Praca Nauka

Ucznia tapicerskiego — przyjmę. Głogowska 29. 17141g

Solidny przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17772g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Rutkowska 10 dla 18865g.

Samodzielna gospość do prowadzenia domu samotnemu panu, mieszkanie na miejscu, z referencjami, poszukuje zaraz. Zgłoszenia godz. 8-16 — Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 18770g

Kobiety i mężczyźni do pracy w ogrodnictwie — przyjmie zaraz. Mieszkanie oraz pełne utrzymanie zapewnione. Od mężczyzny wymagana znajomość pracy w polu (1 kon). S. Jabłoński, Baranowo, pow. Poznań, p-ta Frzeźmierowa. 18427g

Profesor licealny udziela lekcji w zakresie studiów, techników i liceów. Reja 4 m. 4, tel. 433-12. 18354gpr.

W matematyce pomoc rutynowa, angielski. Rutkowskiego 17 m. 5. 18866g

Kupno Sprzedaż

Kupię kaloryfery żeliwne, rury ciałowe. Henryk Tytkowski, Szwarcz, Nowowiejska 24. 18569g

Kupię przyczepę campingową — może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18623g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 17135g

Sprzedam pianino („Calisia”) w dobrym stanie. Tel. Stęszew 75 po godz. 18. 18509g

Sprzedam ciągnik „Zetor” z podnośnikiem, stan dobry. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18511g.

Sprzedam korzystnie nowoczesny pokój stolarski, nowy. Poznań, Osiedle Piastowskie 85 m. 4. 18553g

Dnia 4. II. 1970 r. zmarł

JÓZEF JASZCZENKO
emerytowany krawiec

W Zmarłym straciłmy długoletniego i sumiennego pracownika.

Zarząd Spółdzielni, Rada Zakładowa i pracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. II. 1970 r. na cmentarzu na Junikowie. 18993g

Dnia 4 lutego 1970 roku zmarła w Warszawie

MONIKA MADERKOWA
z domu BEMBNIŚTA,

wdowa po Stanisławie Maderku, działaczki ludowym i redaktorze pism chłopskich.

W Zmarłej utraciliśmy najdroższą matkę, babcię i tęciową, gorącą patriotkę i życzliwego ludziowi człowieka.

RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w Środzie Wlkp. 18925g

Dnia 4 lutego 1970 r. zmarł

JAN PŁOCINICZAK

nasz drogi kolega i wzorowy pracownik Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. II. br. o godz. 13.20 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składając

Dyrekcja MNP — Rada Zakładowa
Koleżanki i Koledzy

Zarząd Spółdz. Pracy „PREFABRYKAT”
w Poznaniu, ul. Dwatorty 2a

ZAWIADAMIA,
że przyjmie do wykonania na rok 1970

ROBOTY NAWIERZCHNIOWE

z trylinki — w ramach remontów.

Ponadto Spółdzielnia przyjmuje zlecenia na materiały budowlane, jak pustaki ściennie i stropowe, belki stropowe DZ-3 i nadproża L-19 oraz nagrobki wraz z montażem ich na cmentarzach w Poznaniu.

Informacji telefonicznych udzieli Zarząd Spółdzielni — telefon 303-03 i 644-71. K720

SPÓŁDZIELNIA PRACY „DRZEWIARZ”
W ZŁOTOWIE,
ul. Domańskiego 7/9 (woj. koszaliński)

WYKONUJE
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

podłogowy parkiet mozaikowy

z materiału własnego lub powierzonego, w cenie: I gat. 124 zł/m², II gat. 112 zł/m², III gat. 65 zł/m². Zamówienia z podaniem ilości i klasy parkietu mozaikowego należy kierować pod adresem Sp-ni K541

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz

2 MASARZY z odpowiednimi kwalifikacjami. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu GS w Kostrzynie przy ulicy Średzkiej nr 2. 1569

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łęborku przy ul. Bolesława Krzywoustego 5 — zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
Wymagane wyższe wykształcenie i 7 lat praktyki lub średnie i 9 lat praktyki w księgowości przemysłowej. Szczegóły do omówienia na miejscu. W738

Lokal warsztatowy 52 m², suterena, śródmieście w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18592g.

Przyjmę panienkę na dwu osobowy pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18548g.

Mieszkanie M2 — 32 m², kwaterekowe, centrum Poznania, zamienie na M2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18575g.

Małżeństwo studenckie z dzieckiem poszukuje pokoju na okres 1 roku. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18560g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju niemeblowanego na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18569g.

Panna pracująca poszukuje pokoju dzielnia Jezycze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18610g.

Członek Spółdzielni pracującej, ucząca się poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18600g.

Kupię nowego Fiata 125P — kolor ciemny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18639g.

Zamienie Warszawa 224 fabrycznie nowego Wartburga De Lux lub Standard Skoda 100. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18649g.

Paniąka pracująca i ucząca się poszukuje pilnie samodzielnego pokoju — chętnie przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18490g.

Małżeństwo bezdzietne członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18611g.

Zamienie mieszkanie — pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, c. o. i 11 ptr. ul. Chociszewskiej — na 2 pokoje z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18617g.

Pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18618g.

Małżeństwo członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18620g.

Panom pokój dwuosobowy wynajmę. Staroleka, Skoczowska 12 m. 1. 18533g

Dnia 4 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł po Sakramentach św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, 8p.

HENRYK KRYSZCZYŃSKI
emerytowany pracownik RUT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 46 m. 13. 18999g

Dnia 4 lutego 1970 r. po długich znośnych cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, 8p.

JAN PŁOCINICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i rodzina
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 126 m. 13. 18961g

Dnia 4 lutego 1970 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 53, 8p.

ADAM GĘBKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego br. o godz. 10 w kościele św. Rocha na Ratajach. Pogrzeb w tym samym dniu o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną
18932g

Dnia 3 lutego 1970 r. zmarł nagle w wieku 55 lat

mgr inż. KAZIMIERZ LASKO

starszy wykładowca, założyciel i kierownik Zakładu Aparatury Rolno-Spożywczej przy Katedrze Maszyn Rolniczych na Wydziale Maszyn Rolniczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej.

Zmarły był wieloletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym Politechniki Wrocławskiej, a od 1958 r. Politechniki Poznańskiej. Przez szereg lat powoływany zajmował również kierownicze stanowiska w przemyśle jako specjalista w dziedzinie konstrukcji maszyn przemysłu rolnego-spożywczego.

W osobie Zmarłego Politechnika Poznańska traci zasłużonego pedagoga, wychowawcę licznych kadr inżynierskich, serdecznego i życzliwego kolegę oraz oddanego przyjaciela młodzieży.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej
Rada Zakładowa Zw. Nauczycielstwa Polskiego
Komitet Uczelniany

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1970 roku o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie. K840

Dnia 4 lutego 1970 r. zmarł tragicznie nasz drogi tatulek, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 41, 8p.

KAZIMIERZ RYŻAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żałobie pogrążeni

synowie, rodzina i Aniela 18959g

Dnia 4 lutego 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 17, nasz kochany syn, brat i siostrzeniec

MAREK HOŁUBOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzice, bracia i rodzina 18935g

Poznań, ul. Husarska 4.

Dnia 4 lutego 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 17, nasz kochany syn, brat i siostrzeniec

MAREK HOŁUBOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzice, bracia i rodzina 18935g

Poznań, ul. Husarska 4.

Dnia 3 lutego 1970 roku zmarł

mgr inż. KAZIMIERZ LASKO

starszy wykładowca Politechniki Poznańskiej, kierownik Zakładu Aparatury Rolno-Spożywczej.

W Zmarłym straciłmy sumiennego, długoletniego i zasłużonego pracownika, przyjaciela młodzieży i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1970 roku o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

Dziekan i Rada Wydziału Maszyn Rolniczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej oraz pracownicy i studenci K839

Dnia 4 lutego 1970 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony pracownik, kierownik Działu Technicznego

ADAM GĘBKA

W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika oraz cenionego kolegę.

Rodzina Zmarłego wyrazi szczerze współczucia składając

Rada Zakładowa, współpracownicy, Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu na Zegrzu k. Poznania. K842

Dnia 3. II. 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i prapradziadek, przeżywszy lat 82, 8p.

STANISŁAW STAWICKI

powstaniec wielkopolski, b. więzień hitlerowski. Wprowadzenie drogi nam zwłok do kościoła parafialnego w Miłosławiu nastąpi w piątek, dnia 6. II. 1970 r. o godz. 14.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7. II. 1970 roku o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 18921g

Poznań, Dąbrowskiego 156.

Redaguje Kolegium: Marian Fiełsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, redakcja nocna 430-73 i 453-31. A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”; g. 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIĘZNO Polonia: „Martwy sezon” i „Niezdolny do służby liniowej”; KOSCIAN: „Gdzie jest generał”; LESZNO: „Milion lat przed naszą erą”; NOWY TOMYŚL: „Beczka prochu”; OBORNIA: „Strzały o zmierzchu”; SREM: „Bicz boży”; ŚRODA: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; SZAMOTUŁY: „Damski gang”; WĄGROWIEC: „Wszystko na sprzedaż”; WRZEŚNIA: „W pełnym słońcu”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookoła świata”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Pięć minut o gospodarce — audycja redakcji rolnej; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dł. kl. V „Wilczęta z Czarnej Podwórzki” słuch.; 9.30 St. Moniuszko: Muzyka baletowa; 9.40 Dł. przed-szkółki „Począt dawniej i dziś”; 10.05 „Noce i dnie” odc. 10 pow.; 10.25 Konc. rozrywk. w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Polskie tańce ludowe w wyk. Zesp. Ludowego PR w Warszawie; 11 Dł. kl. II liceum i technikum „Historia kółka w pióro” słuch.; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — J. Stępień; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Koncert z polonizmem; 13 Dł. kl. V „Niedziela” 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Tajemnica skarba — reportaż literacki; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.20 Moto sprawy; 19.30 Konc. ży-czeń; 20.25 Z tanecznego repertuaru polskich zespołów instrumentalnych; 20.47 Kronika sportowa; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15 Gra Zespół B. Hardego; 21.25 Pięć minut o wy-chowaniu — Trybuna Nauczyciel-ska; 21.30 Zespół Dźwięk; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Utwory Saint-Sen-sa i Roussela; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Kalendarzowy róż-rywkowy; 9 Muzyka rosyjska; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Gra Ork. Man-dolinistów; 10.25 „Lato” opow. z tomu „Bracia”; 10.45 W kręgu muz. romantycznej; 13 Czas do-brych gospodarzy; 13.15 „Śmierć ulana” fragm. pow.; 13.30 Gra Ze spół T. Franki; 13.40 „Powrót Le-nina” odc. 2 opow.; 14.05 Muzyka; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. Chóru Różg. Wrocławskiej; 15.20 Z muzyki baroku; 17.15 „Hokeiści Zjednoczonych najpięsi” — aud. sportowa; 17.25 Pozn. konc. ży-czeń; 17.55 Radiopress; 18.05 Muzyka; 18.10 Komentarz aktualny red. S. Kubiaka; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd społeczno-ekono-miczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. konc. symf. w sali Filhar-monii Narodowej; 21.30 Wiersze J. Nagrabieckiego; 21.40 Relaks mu-zyczny z Ork. Manuela; 22.30 Pa-rafrazy popularnych melodii i przebojów; 23.10 Zapraszamy na parkiet taneczny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” odc. 3 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspres z naszej wiosny; 18.05 Muzyka; 18.20 Z naszej taśmoteki; 18.50 Trubadurzy i ich pieśni; 19 Powieść w wyd. dżw.; „Ogniem i Mieczem”; 19.30 Kwa-drans piosenek sugestywnych; 19.45 Mini-max — wydanie dla fo-noamatorów; 20.05 1+1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 20.20 Salatkę po włosku; 20.45 Bajeczka ultrakrótką; „Sto-lieczko, nakryj się”; 20.55 Uchem słonia — program muzyczny; 21.15 10 minut o modzie; 21.25 Salatkę po czesku; 21.50 Opera G. Verdiego „Don Carlos”; 22.08 Śpiewa Sal-vatore Adamo; 22.15 Trzy kwa-dranse jazzu; 23 Nowe tomiki poe-tyckie — M. Kierczyńska; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Joanna Rawik.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Dla szkół — Za-jęcia techniczne (kl. VII); Rysunek techniczny; 10.30—12.05 — „Głodna bez usmiechu” — film fab. prod. rumuński; 12.45—13.15 — Dla szkół — Przeproszenie obronne (kl. II i III licealne); „Rozpoznawanie skażeń, odkaże-nia, dezaktywacja i dezynfekcja”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Rysunek techniczny (I rok); „Za-

To nic, że ciasno

Szkoła pełna inicjatywy

Szkoła Podstawowa nr 2 im. M. Konopnickiej jest najstarszą placówką oświatową w Szamotułach. Pamięta ona czasy strajków dzieci w latach 1906/1907. Poprzednio mie-szła się tutaj dawna szkoła parafialna, którą za czasów Księstwa Warszawskiego przekształcono (w 1808 r.) w ele-mentarną szkołę ludową na zasadach określonych przez Ko-misję Edukacji Narodowej.

Chociaż budynek nie zmie-nił się do dzisiaj i klas no-wych nie przybyło, to jednak szkoła pracuje bardzo opera-tywnie. Prowadzi się tu rów-nież dożywianie. Ponad 280 uczniów otrzymuje bułkę i go-rące mleko. Porozwieszane na korytarzach różne gazetki pro-pagują takie konkursy, jak higiena jamy ustnej, bezpie-czeństwo na drodze, wiele miejsca poświęcono 100 rocz-nicy urodzin Lenina. Młodzież wykonała już kilka albumów o Leninie, gromadzi literaturę, rysuje plakaty. Ogłoszono tak-że konkurs rysunkowy na te-mat dzieł i życia Lenina pa-tronowany przez zakład opie-kuńczy „PZZ” w Szamotułach.

Ciekawa jest również forma pracy wychowawczej prowa-dzonej z młodzieżą. „Osemki” w ramach godzin wychowaw-czych przeprowadzają wywia-dy, które są później nadawa-ne przez radiowęzeł dla całej

szkoły. Nie pominięto w tym dyrektora szpitala L. Adam-skiego, który mówił na temat szkodziwości palenia tytoniu. Młode kierownictwo szkoły zapoczątkowało zakładanie „te-czek ucznia”. W teczce tej pro-wadzonej od pierwszych klas, jest zawarta cała charaktery-styka ucznia, jego zdolności i zamilowania, zalecenia dla ro-dziców itp. Często młodzież sama ocenia postępowanie swoje i kolegów.

Stara szkoła nie ma więk-szych perspektyw rozbudo-wy. Pozostaje tylko sprawa jej modernizacji.

(mr)

W tym roku dalsza modernizacja wielkopolskich dróg

Najważniejsze szlaki komunikacyjne w naszym wojewódz-twie tzw. drogi państwowe znajdują się pod opieką Woje-wódzkiego Zarządu Dróg Publicznych oraz podległych mu re-jonów eksploatacji dróg publicznych.

Wielkopolscy drogowcy plan za 1969 rok wykonali w 107 procentach. Dzięki temu za-miast planowanej modernizacji 480 km dróg wykonano ponad 500. Prace prowadzone były na odcinku przebiegającym przez nasze województwo.

Nasi drogowcy — jak tylko zapanuje lepsza pogoda — mu-szą ostro zabrać się do pracy, gdyż zadania na rok bieżący są bardzo napięte.

Dla odciążenia szlaku war-szawskiego, na odcinku z Po-znania do Kostrzyna wybudowa-ne zostanie połączenie Po-znania z Gnieznem przez Ko-bylnicę, Pobiedziska i Łukowo.

Ponadto przewiduje się mo-dernizację odcinków Kostrzyn

— Jarocin (zakonczenie w br.), Turek — Kalisz oraz Kalisz — Konin.

Prowadzić się będzie też ro-boty zmierzające do likwidacji nawierzchni z tłucznia i bruku. W sumie na koniec 1970 r. 82 proc. nawierzchni dróg pań-stwowych powinno być zmo-dernizowanych. Czyny się rów-nież wysiłki o podniesienie ich nośności. W 1970 roku WZDP i podległe mu rejony zamierzają zmodernizować 37 obiektów mostowych. W roku ub. prze-budowano 27 takich obiektów.

Ponieważ od pewnego czasu występują trudności z dostawą materiałów do budowy dróg, wielkopolscy drogowcy we własnym zakresie wyprodukowali 55 tys. ton kruszywa oraz 70 tys. ton żwirów szlachetnych. Zamierzają oni kontynu-ować tę akcję w roku bieżącym. Plan przewiduje wypro-dukowanie we własnym zakre-sie 80 tys. ton kruszywa i 100 tys. ton żwirów szlachetnych.

W ramach postępu technicznego wprowadzono tzw. mikrodzielniki nawierzchniowe posiadające bar-dzo dobrą przyczepność, dzięki cze-mu można wykorzystać wiele wła-snych materiałów. Asfalt AUG, nie nadający się do robót nawierzchniowych, nasi drogowcy stosują do impregnacji istniejących na-wierzchni tłuczniowych. W labora-torium WZDP opracowano metodę uszorstniania nawierzchni, którą z powodzeniem stosuje się w prak-tyce. W tym roku zamierza się wykorzystać również tzw. popioły

Młodzieżowa drużyna ORMO

Z inicjatywy pyzdrowskiego akty-wu społecznego powstała kolejna w powiecie wrzesińskim młodzie-żowa drużyna ORMO, w składzie 16 członków ZMS rekrutujących się z Zakładu Wikliniarsko-Koszy-karskiego oraz Spółdzielni Pracy Firankarsko-Dziwiarzkiej. Komen-dantem został Jan Zakowski. No-wa jednostka postanowiła otwo-rzyć w Pyzdrach młodzieżowy klub, nad którym obejmie patro-nat. (jac)

Z Szamotuł

Książka a życie

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotu-łach zrzesza 17 bibliotek oraz 112 punktów bibliotecznych całego powiatu. Ostatnio zwiększono listę punktów p. biblio-tecznych o 8. W ciągu minionego roku zarejestrowano prze-szło 17 tys. czytelników, co stanowi ponad 23 proc. miesz-kańców powiatu. Wypożyczono ogółem 333 tys. tomów, tj. średnio ponad 19 książek na jednego czytelnika.

Spśród pracowników biblio-tekarskich na wyróżnienie za-sługują: Kazimiera Hały z Biedziewa, Zofia Bauza z Ka-żmierza, Teresa Bilon z Ob-ryczyka, Krystyna Stróżyk z Pamiątkowa i wiele innych.

Od kilku lat obserwuje się, że najbardziej popularne po-zycje, to literatura związana z tematyką II wojny świato-

wej, różne pamiętniki i porad-niki z zakresu szycia, gotowa-nia, higieny. Czytelnicy wybie-rają pozycje od strony faktów, przedkładając je ponad fikcje literackie.

Z literatury pięknej zwięk-szono liczbę wypożyczeń tych książek, które chce się skon-frontować z... filmem. A więc: „Pan Wołodyjowski”, „Hrabia-na Coseł”, „Krzyżacy”. O ile w pierwszej fazie TV „odcią-gała” czytelników od książek o tyle poszczególne jej pozy-cje wpływają na selekcję wy-pożyczeń. Np. reportaże „Przez antypody” Stanisława Szwar-c-Bronikowskiego wzbudziły za-interesowanie książkami po-dróżniczymi, zaś obchodzona w tym roku 100 rocznica uro-dzin Lenina spowodowała, że dzieła Lenina lub literatura o nim samym, cieszy się dużym wzięciem.

Jak nas informuje kierow-nik PiMBP — R. Krygier, wśród czytelników szamotuł-skich, dominowała niegdyś literatura klasyczna. (mr)

Trzeba sobie jakoś radzić



Tegoroczna zima nie szczędzi nam śniegu. W białym puchu toną przede wszystkim wioski. Utrudniona jest też komuni-kacja z nimi, co z kolei po-woduje poważne trudności w zaopatrzeniu ludności wiej-skiej w niezbędne produkty. Tam gdzie nie dojedzie samo-chód, dotrze na pewno koń. Dlatego transport towarów do wielu wiejskich sklepów odbywa się saniami. (wn)

Fot. — Uchymiak

Wielkopolski

SUSZARNIE NA EKSPORT

ROGOŹNO. Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama”, wyspecja-lizowała się w produkcji suszarni do zielonek. Dominują one też w produkcji eksportowej zakładu. Rogozińskie suszarnie są uniwer-salne — nadają się do suszenia pasz zielonych, roślin okopowych, ziemniaków, buraków cukro-wych, marchwi itp. Od dwóch lat eksportowane są do ZSRR, a w tym roku także do Czechosłowa-cji i Bułgarii. Dużym uznaniem użytkowników krajowych i zagra-nicznych cieszą się także wytwa-rzane obecnie przez „Rofamę” ze-stawy maszyn pozwalające na mechanizację całego cyklu prac związanych z czyszczeniem, susze-niem i przechowywaniem pasz zie-lonych, okopowych i ziarna. (bdr)

MŁODZIEŻ DYSKUTUJE

OBORNIA. W ZMS-owskim Klu-bie „Iskra” odbył się ostatnio wy-kład Fr. Taberskiego poświęcony z-dyskusją na temat „Miasto i wieś w poglądach młodzieży”. Impreza cieszyła się dużym zainteresowa-niem. (bor)

DOM MŁODZIEŻY — LODOWNIA

SZAMOTUŁY doczekały się... zamknięcia Domu Kultury. Brak opału a także nie najlepiej działają-jące ogrzewanie uniemożliwia-ły prowadzenie normalnej działalno-sci. A szkoda, bo przecież najwięk-sze natężenie pracy w placówkach k. o. przypada w okresie zimy.

PAMIĘTAJĄ O ZWIERZYNIE

DUSZNIKI. Tegoroczna zima jest szczególnie ciężka dla mies-zkańców lasu. Silne mrozy i gruba pokrywa śniegu utrudniają im znalezienie pokarmu, dlatego też konieczne jest dokarmianie za-równo zwierząt jak i ptaków.

W Dusznikach Wlkp. strażnikom łowiectwa przyszedł z pomocą miejscowy GS, który dostarcza im karmy zwierzęcej. Karmę ta-ką może również otrzymać każda instytucja czy zakład, pragnący zająć się dokarmianiem zwierz-ny leśnej. Ostatnio zwróciły się o nią do GS w Dusznikach szkoły z Niewierza, Sękowa i Podrzewia. (mr)

Pomaturalna szkoła medyczna przyjmuje zgłoszenia

Matur w tym roku co praw-da nie będzie, jest jednak spo-ra grupa zeszłorocznych matu-rzystów, którzy z różnych względów nie zostali przyjęci na studia. Część z nich już te-raz zapewne zastanawia się nad wyborem przyszłego zają-cia. Chcąc im w tym wyborze pomóc przekazujemy infor-mację, jaką otrzymaliśmy z Ośrodka Państwowych Szkół Medycznych nr 3 w Poznaniu.

Obecnie trwa nabór na I se-mestr pomaturalnej Państwo-wej Szkoły Medycznej Techni-ków Elektrodiagnostyki. Nau-ka w tej szkole obejmuje przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie radio-logii, radioterapii, fizykoterapii

elektrokardiografii i fotografii klinicznej. Absolwenci otrzy-mują tytuły technika elektro-kardiografii i mogą być za-trudnieni w zakładach rentge-nowskich, diagnostycznych i leczniczych, w szpitalach, klini-kach, ośrodkach balneologicz-nych i sanatoriach.

Szczegółowych informacji, do-tyczących egzaminów wstępnych itp. udziela oraz przyjmuje zgło-szenia sekretariat Ośrodka, Po-znań, ul. Stalingradzka 41 (od 8—15, w sobotę od 8—13) do dnia 11 lutego br. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 12 i 13 lute-go br.

Istnieje możliwość ubiega-nia się o stypendium. Ośrodek nie dysponuje miejscami w in-ternacie. (wn)